M.B. im. L. W. w Łodzi

Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, czwartek 4 kwietnia 1946 r. | Nr 94 (281)

Umarli głosują

Farsa wyborcza w Grecji

LONDYN, 3.4. (API) — Korespondent „United Press" donosi: Minister stwo spraw wewnętrznych otrzymało dzisiaj depeszę od prefektów prowincji stwierdzających, iż duży procent wyborców na listach wyborczych stanowią umarli oraz ludzie, którzy wyemigrowali z kraju, lub utracili prawa wyborcze. Oficjalny telegram od przedstawicieli rządu na prowincji zawierający zadziwiające dane o ilości osób, które powinny być skreślone z listy wyborczej. Jedna z tych depesz podkreśla, że powinno się unieważnić głosy w okręgu wyborczym, gdzie było zarejestrowanych 150 wyborców. Inna donosi, że 300 zarejestrowanych wyborców to ludzie, którzy wyemigrowali 15 lat temu. Prefekt wyspy Leukas na morzu Jońskim stwierdza, że w jego okręgu wyborczym było zarejestrowanych 707 wyborców z których 607 opuściło wyspę albo umarło.

Telegram od pref. wyspy Cyklany na morzu Egejskim donosi, że z zarejestrowanych 6707 wyborców, 342 osoby straciło od dawna prawo wyborcze lub opuściło wyspę przed wielu laty. Depesza z wyspy Syra na morzu Egejskim podaje, że z ogólnej liczby 1700 wyborców należy skreślić 250, ponieważ ich miejsce zamieszkania jest na cmentarzu. Jeszcze inna depesza z Latac (na północ od Aten) ustala, że z ogólnej liczby 251 — jest 117 nieboszczyków, zaś innych 20 wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych które obiecało podać wyniki we wtorek o północy nie ogłosiło dotychczas żadnego komunikatu. Panuje przekonanie, że monarchiści wywierają na ministerstwo presję, by nie ogłaszało liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu — aż do chwili utworzenia nowego rządu.

Anglicy udają greków

Wydawałoby się, że zasada sprzeczności, to coś straszliwie banalnego i że uczeni nie bardzo potrzebnie tracili czas na jej sformułowanie. A jednak obserwacja praktycznej działalności ludzkiej może nas łatwo przekonać, że mieści się w niej coniemiara niekonsekwencji i że często najczarniejsza noc bywa nazywana dniem dla jakichś — pono praktycznych — celów. Oczywiście w rezultacie ludzkość zawsze musi zapłacić jakąś cenę za błąd w rozumowaniu przywódców. To powinno nauczyć nas szanować logikę, a mniejszą wagę przywiązywać do t.zw. bezpośrednich korzyści, które mogą okazać się czasem fatalną kulą u nogi.

* * *

Przywykliśmy już do tego, że w Grecji nie ma spokoju; leje się krew, faszyści kłócą się z demokratami, posyłają swoje bojówki, aby terroryzowały redakcje dzienników, uniemożliwiały pracę robotniczym organizacjom, tłumiły odgłosy walki o lepszy świat.

Odbyły się tam właśnie wybory, w których połowa ludności nie brała udziału, a do których stanęły zato — według słów wcale nie lewicowego premiera — cienie zmarłych, aby pomóc wojowniczej prawicy. Nasuwa się podejrzenie, czy ten chaos grecki nie wynikł przypadkiem z jakiegoś błędu logicznego w czyimś rachunku?

Rzut oka na nastroje w Anglii, uważanej powszechnie za wielką patronkę greckich wyborów, dowodzi, że istotnie poza tym konfliktem kryje się jakaś wielka pomyłka. Rząd angielski przeprowadził swoje postulaty; wybory w Grecji są zakończone. Żadna z grup demokratycznych nie głosowała; „Zwycięstwo" jest po stronie przeciwnej. Prawica nie ma zamiaru czekać aż do 48-go roku z plebiscytem w sprawie monarchii; pragnie urządzić go teraz, gdy demokraci usuwają się od głosowania i gdy owe — tak przydatne — cienie zmarłych jeszcze nie zostały zdemobilizowane; jasne więc, że plebiscyt taki skończył by się znów „zwycięstwem" reakcji i wprowadzeniem w Grecji faszyzmu.

Anglią rządzą umiarkowani socjaliści, którzy wstydziliby się przyznać, że ich polityka doprowadziła do faszyzmu w jednym z państw, nad którymi Imperium Brytyjskie roztoczyło opiekę; ale jeśli chcieliby oni w ostatniej chwili przeszkodzić faszystom w zupełnym opanowaniu Grecji, ma ją do tego tylko jedną drogę: nie pozwolić na przedwczesne dokonanie plebiscytu. Dobrze; ale według międzynarodowych umów wojska brytyjskie powinny wycofać się z Grecji jak najwcześniej... a więc znów konflikt nie do rozstrzygnięcia.

Są to sprawy które na najbardziej różnorodne sposoby walkują ostatnio wszystkie niemal angielskie dzienniki; a nie zapominajmy, że nie kto inny, lecz właśnie min. spraw zagranicznych W. Brytanii, Bevin był człowiekiem, który z konsekwentnym uporem przeprowadził w Grecji przedwczesne wybory wbrew opinii przynajmniej połowy członków swojej własnej partii...

* * *

Anglia jest na prawdę demokratycznym krajem — w tym sensie, że pozwala rozwijać się wszelkim koncepcjom i doktrynom, nie hamuje swobód politycznych swoich obywateli, użycza każdemu — w pewnych rozsądnych granicach — wolności sumienia, poglądów i krytyki; z tych swobód uczyniła sobie naczelną zasadę swojej polityki i szczyci się nią wobec całego świata. Ale Anglia jest równocześnie potężnym państwem, które ugruntowało swoją przodującą rolę na kapitalistycznym ustroju i imperialistycznym władaniu światowymi rynkami. Z tymi podstawami swojej potęgi nie chce ona przestać się liczyć nawet teraz, w momencie, gdy formalnie demokratyczny ustrój polityczny dał rządy nowym warstwom społecznym, opowiadającym się za socjalizmem.

Socjalizm jest wiarą w równość i walką z wyzyskiem; jakżeż pogodzić te próby z imperialistycznymi kalkulacjami wobec reszty świata? Ale przecież ten imperializm właśnie stworzył potęgę Wielkiej Brytanii, a rezygnacja z niego oznacza dla Anglika nieuchronny koniec jej wielkości; i oto powstaje taka paradoksalna sytuacja, że labourzyści angielscy, strwożeni możliwością upadku swej ojczyzny, kontynuują politykę zagraniczną swoich dotychczasowych przeciwników. Zamożniejszym warstwom rolników angielskich, których klasycznym przedstawicielem jest Bevin, trudno byłoby wyrzec się przywilejów, wynikających z imperialistycznego przodownictwa Wielkiej Brytanii w naszym świecie.

* * *

Niewiadomo, jak zostanie rozwiązana niepokojąca i drażliwa sprawa Grecji, w każdym razie niepodobna przypuścić, aby nowo formujący się świat tolerował w sobie takie awanturnicze wysepki. Historia poprawia zawsze błędy w ludzkim rozumowaniu; nawet i wtedy, gdy ktoś z jej możnych akcjonariuszy coś przy tym musi stracić.

E. C.

Oświadczenie amb. Lange o polityce Rzeczypospolitej

N. JORK 3.4 (API). Stanowisko ambasadora Lange na sesji Rady Bezpieczeństwa wywołało fałszywą ocenę i fałszywe komentarze ze strony pewnych kół nieprzychylnie ustosunkowanych wobec rzeczywistości polskiej.

Po odroczeniu sesji Rady ambasador Lange udzielił wywiadu prasie, w którym powiedział m. in.: „Polityka zagraniczna Rzplitej opiera się na dwóch zasadniczych dążeniach — zachowania pokoju i zachowania narodowej niepodległości Polski. Oba te dążenia ściśle się z sobą wiążą. Rozkwit Polski i byt narodu polskiego uwarunkowane są istnieniem długotrwałego pokoju. Z drugiej strony pokój świata nie może być utrzymany bez istotnie wolnej i niezależnej Polski. Naród polski nigdy nie zrezygnuje ze swej narodowej niepodległości. Fakt ten potwierdza cały bieg historii Polski. Rząd Jedności Narodowej wierzy, że zachowanie pokoju zależy od dobrej i przyjaznej współpracy wielkich mocarstw. Każde nieporozumienie między wielkimi mocarstwami źle wpływa na sytuację wewnętrzną Polski zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym.

Rząd Jedności Narodowej będzie się zawsze starał ułatwić współpracę między wielkimi mocarstwami i utrzymać przyjazne stosunki ze swoim najbliższym sąsiadem ZSRR i zachodnimi mocarstwami."

Sofulis odchodzi, Anglicy zostają

LONDYN, 3.4 (PAP). Jak wiadomo, minister Bevin, uzasadniając konieczność przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca, oświadczył, że kieruje się przede wszystkim chęcią umożliwienia żołnierzom brytyjskim, przebywającym w Grecji, powrotu do domu. Min. Bevin zapowiedział wycofanie wojsk angielskich z Grecji bezpośrednio po wyborach. W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin min. Bevin oświadczył, że wycofanie wojsk z Grecji nie nastąpi tak długo, jak długo sytuacja w kraju tym nie zostanie wyjaśniona. Poseł Labour Party Seymours Oocks zwrócił się w związku z tym do min. Bevina z następującym pytaniem: „Czy należy to rozumieć to w ten sposób, że wojska brytyjskie zostaną wycofane wtedy gdy monarchiści będą już na tyle silni, że będą w stanie stłumić ruch robotniczy?" Na pytanie to min. Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami, a słowami posła Seymours Oocksa.

Ambasador angielski wyznacza nowy rząd w Grecji

LONDYN, 2.4 (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ambasador brytyjski w Atenach sir Clifford Norton rozpoczął szereg konferencji z działaczami politycznymi w sprawie utworzenia nowego rządu greckiego. Regent arcybiskup Damaskinos przyjął ambasadora brytyjskiego, który przedstawił mu pogląd Wielkiej Brytanii na sprawę utworzenia nowego gabinetu. Wielka Brytania domaga się odłożenia plebiscytu w sprawie powrotu króla Jerzego do r. 1948. Mimo, iż partia monarchistyczna otrzymała 53 proc. wszystkich głosów, pragnie ona jednak pozyskać współpracę partii umiarkowanych, które uzależniają przyjęcie udziału w rządzie od dojścia do porozumienia z Wielką Brytanią w sprawie plebiscytu. Koła miarodajne przypuszczają, iż wobec stale wzrastających sił opozycji lewicowej EAM monarchiści pójdą na ustępstwa.

Po wyborach w Grecji

LONDYN, (PAP) — W londyńskich kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że grecki minister spraw wewnętrznych w nocy kazał powstrzymać obliczenie głosów. Dotąd nie są znane przyczyny tego zarządzenia, które po kilku godzinach zostało cofnięte. W wyniku ostatnich obliczeń podano następujące wyniki wyborów: w 3005 obwodach wyborczych na ogólną ilość 3205: populiści: 557.909, centrum: 344.598, partia liberalna: 142.038, partia gen. Zervasa (org. „CH") — 25.051.

Oświadczenie Prez. Mexyku

MEXICO CITY (PAP) — Komitet pomocy ofiarom wojny, którego przewodniczącym jest prezydent Meksyku Amalia Castillo Ledon, przyłączył się do apelu Meksykańskiej Federacji Słowiańskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski.

Mowa Firlingera

Czechosłowacja chce sojuszu z Polską ale żąda Ziemi Kładzkiej

PRAGA 3 (API). Czechosłowacka agencja prasowa donosi: W czasie swej wizyty w Nachod premier czechosłowacki Firlinger wygłosił przemówienie, w którym między innymi poruszył sprawę stosunków polsko - czechosłowackich. „Czechosłowacja —powiedział premier Firlinger — będzie miała w Polsce, sojusznika z którym uda się nam nawiązać jak najściślejsze braterskie stosunki".

Premier oświadczył, iż jest pewny, że dobra wola obu stron przyczyni się do doprowadzenia wszystkich spraw do porządku. Konieczne jest przy tym — zdaniem premiera — wzajemne zaufanie. „Czechosłowacja, — dodał premier, będzie się starała uzyskać międzynarodowe uznanie jej niezaprzeczalnych (!) praw do Ziemi Kładzkiej, która zostanie Czechosłowacji zwrócona.

W interesie zarówno Polski jak Czechosłowacji leży jak najszybsze załatwienie tej kwestii oraz stworzenie przymierza obronnego przeciwko jakiejkolwiek agresji niemieckiej". Musimy uważać sojusz z Polską za gwarancję bezpieczeństwa naszego i Polski i trwałego pokoju w Europie".

Oświadczenie premiera Firlingera o konieczności szybkiego i zgodnego uregulowania spraw spornych opinia polska przyjmie z całkowitym zrozumieniem i uznaniem. Wielokrotnie dawaliśmy wyraz przekonaniu iż uregulowanie leży w interesie obu naszych krajów.

Skoro jednak mowa o ziemi kładzkiej, stanowisko nasze jest jasne i niewzruszone: obszar ten stanowi integralną część naszych ziem odzyskanych w granicach zatwierdzonych przez konferencję poczdamską. Został on odbudowany przez polskiego robotnika, uporządkowany przez administrację polską i zaludniony przez osiedleńczy element robotniczy polski. Uznając więc wagę kompromisu w uregulowaniu spraw spornych — nie możemy traktować tego kompromisu jako rezygnacji z całkowicie słusznych i nie podpadających jakiejkolwiek dyskusji praw.

Wszystkie zatem oświadczenia w tej sprawie ze strony czeskiej popartę nie przebierającą w środkach propagandą prasową — uważane być muszą tylko jako przeszkoda na drodze ku normalizacji stosunków sąsiedzkich.

Jak stwierdzono na podstawie spisu imiennego w takim np. powiecie kładzkim tylko 358 osób podało się za Czechów, tylko 8 proc. tej liczby udowodniło dokumentami swą przynależność do narodowości czeskiej.

Akcja premiowo-książkowa dla czytelników „Dziennika Łódzkiego"

(szczegóły na str. 5 dzisiejszego numeru)

„Bohater" pruski drżał przed Hitlerem

Keitel zeznaje w Norymberdze

NORYMBERGA 3.4. (PAP) — Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze rozpoczął swoje zeznania b. szef sztabu armii niemieckiej Keitel, który w r. 1940 przeprowadził pertraktacje o zawieszenie broni z Francją, a w 5 lat później położył swój podpis pod dokumentem, stwierdzającym bezwarunkową kapitulację Niemiec. Były marszałek jest typowym przedstawicielem junkra pruskiego. Głosem ostrym przyzwyczajonym do wydawania rozkazów opisuje przebieg swojej kariery wojskowej. Brał on udział w pierwszej wojnie światowej, w r. 1935 został mianowany przez Hitlera szefem departamentu Wehrmachtu w ministerstwie wojny. Podczas wojny Keitel został mianowany szefem sztabu generałem i marszałkiem. Oświadczył on, iż nie był członkiem partii, dopóki nie zostało wydane prawo, zezwalające wojskowym na przynależenie do partii. Pierwszą składkę wpłacił dopiero w r. 1944, lecz nie otrzymał legitymacji partyjnej. Oskarżony nie brał udziału w zebraniach partii, lecz towarzyszył Hitlerowi na uroczystości partyjne w Norymberdze. Keitel podkreśla z dumą, iż był żołnierzem z przekonania i powołania. „Przez 44 lata służyłem mojej ojczyźnie i memu narodowi, poświęcając się całkowicie mojemu zawodowi" — powiedział oskarżony. „Pracowałem bez wytchnienia niezależnie od tego, kto stał na czele państwa, służyłem cesarzowi, prezydentowi Republiki Wejmarskiej Ebertowi, Marsz. Hindenburgowi i Hitlerowi. Jako żołnierz, przyjmuje na się całkowitą odpowiedzialność za wszystkie moje czyny. Jestem zadowolony, iż w ten sposób będę mógł złożyć narodowi niemieckiemu sprawozdanie z wszystkich moich poczynań. Jestem przekonany, iż większość żołnierzy niemieckich działała w dobrej wierze i była przekonana, że konieczność wojskowa zmuszała w niektórych wypadkach do przekroczenia dozwolonych granic. Armia otrzymywała stale rozmaite instrukcje w celu szerzenia ideologii narodowo - socjalistycznej."

Keitel podkreśla, iż po rezygnacji gen. von Blomberga naczelnym dowódcą armii niemieckiej był Hitler, który posiadał wyłączne prawo wydawania rozkazów. armii lądowej, marynarce i lotnictwu. Cała władza była skoncentrowana w ręku Hitlera. Ani Keitel, jako dowódca armii lądowej, ani też minister wojny nie mieli wpływu na bieg wypadków. Wszystkie rozkazy wydawał Hitler za pośrednictwem oficerów łącznikowych. „Wobec tego, iż moje rozkazy zostały poprzednio wydane przez Hitlera, więc rozpoczynałem je od słów: „Zgodnie z rozkazem Fuehrera". Na zapytanie obrońcy swego dr. Netke Keitel przyznaje, iż wiele instrukcji i rozkazów zostało wydanych w jego imieniu i że często były one sprzeczne z prawem międzynarodowym. Z chwilą wydania jakiegoś rozkazu przez Hitlera nie wolno było się namyślać. — musiał niezwłocznie być wprowadzony w czyn. Hitler był bardzo podejrzliwy i posądzał Keitla, iż konspiruje z generałami przeciwko niemu.

Oskarżony stwierdził, iż nigdy nie zajmował się polityką i obawiał się, że włączenie do armii oddziałów SS wpłyne na rozpolitykowanie armii.

Keitel przyznał, iż wiedział o żądaniach terytorialnych Hitlera, ale był zawsze przekonany, że Niemcy muszą się wyzwolić z więzów traktatu wersalskiego. Oskarżony gorąco popierał plan dozbrojenia Rzeszy i był tak pochłonięty pracą nad wprowadzeniem go w życie, iż o zamierzonym ataku na Austrię dowiedział się dopiero w przeddzień wkroczenia wojsk. W 6 tygodni po zajęciu Austrii Hitler oświadczył Keitlowi, o zamierzonym przyłączeniu Czechosłowacji, dodając, iż atak nastąpi nieco później.

Omawiano sprawy militarne, zaś w polityczne zagadnienia zarówno Keitel jak i inni generałowie nie byli wtajemniczeni. Wiele trudności wynikało z tego, iż Hitler uważał oficerów starej szkoły za dekantów i niedołężnych starców, generałowie zaś obawiali się rewolucyjnych metod wprowadzonych do armii przez Hitlera.

Okręty wojenne dla Polski

Dar Zw. Radzieckiego

Zgodnie z zawartą w dniu 19 marca br. umową w Moskwie, przybyły do Gdyni okręty wojenne ze Związku Radzieckiego, przekazane Polskiej Marynarce Wojennej. Zespół ten składa się z najbardziej nowoczesnych świetnie wyekwipowanych, zbrojnych okrętów produkcji radzieckiej.

Przybyłe okręty powitał w porcie na Oksywiu komandor Steyer, po czym dowódca zespołu kpt. Szallnow, złożył wizytę kontradmirałowi Mohuczemu. Następnie kontradmirał Mohuczy w towarzystwie komandora Urbanowicza rewizytował dowódcę zespołu oraz dokonał przeglądu okrętów.

Obiad marynarzy polskich i radzieckich zamienił się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Marynarze polscy raz jeszcze przekonali się, że Związek Radziecki czynnie pomaga nam w odbudowie, a w danym wypadku w rozwoju naszej Marynarki Wojennej.

Wczoraj rozpoczęły prace polsko-radzieckie komisje zdawczo-odbiorcze. W przeciągu 5—6 dni nastąpi w porcie gdyńskim uroczystość zmiany bander i załóg.

Horyzont perski wyjaśnia się

NOWY JORK, 3.4 (PAP). Z 15-minutowym opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat radziecki, zgodnie ze swym oświadczeniem, nie przybył na posiedzenie. Przewodniczący dr Kuo Tai Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Andrzeja Gromyko. W piśmie tym ambasador Gromyko podał do wiadomości Rady Bezpieczeństwa następujące informacje: Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienia koncesji naftowych względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego zostało poruszone w roku 1944 niezależnie od sprawy wycofania wojsk". Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Waszyngtonie, Nussetna Ala, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memoranda. Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum, został rząd perski poinformowany, że wycofanie nastąpi o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych. Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbeidżanu. Po odczytaniu tym pism oświadczył Hussein Ala w odpowiedzi na pytanie Byrnesa co następuje: „Jeżeli przedstawiciel Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do 10 maja br., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrywanie tej sprawy". Celem wręczenia, członkom Rady Bezpieczeństwa pism odczytanych na ostatnim posiedzeniu odroczono obrady do dnia następnego.

Siedem tarcz M/S „Sobieski"

Rekord światowy udziału w inwazjach wojennych

(Korespondencja własna)

Gdynia, w marcu.

Bez ostentacji, w gronie niejako rodzinnym, odbyło się powitanie w Nowym Porcie w Gdyni motorowca floty handlowej M/S „Sobieski". Po sześciu z góra latach wrócił do ojczyzny po niesłychanej, zakrawającej na jakąś fantastyczną, awanturnicza opowieść tułaczce po obcych morzach w czasach wojny.

M S „Sobieski" przybył z Loith w Anglii przywożąc żołnierzy — repatriantów. Teraz udaje się do Cuxhafen, skąd znów przywiezie repatriantów. Odbędzie pomiędzy Gdynią, a tym portem kilka rejsów, po czym w jednej ze stoczni angielskich podda się gruntownemu remontowi, zrzuci z siebie pokost wojskowy, uleczy rany wojenne. Rzetelnie należy się urlop i wypoczynek staremu wojakowi.

Wracają do domu żołnierze z różnych pól bitewnych. Na piersiach niejednego połyskują odznaczenia — za Lenino, za Monte Cassino, za Narvik. W uznaniu bohaterskich czynów, za odwagę, za dzielność. I „Sobieski" wrócił jak żołnierz. Lecz żaden bodaj z okrętów wracających do Ojczyzny nie ma takich odznaczeń, jak M/S „Sobieski".

Wchodzimy na pokład. Tu i ówdzie widać jeszcze przeróbki z parowca „pokojowego" na „wojenny". Zamiast białego koloru wszędzie barwy ochronne — zielono-szare. Na miejscu dawnych luksusowych kabin — proste żołnierskie pomieszczenia. Tu i ówdzie ślady po stanowiskach artylerii przeciwlotniczej. Lecz uwagę naszą przyciąga przede wszystkim hall.

Tu, z obu stron portretu króla Jana III Sobieskiego wisza owe chlubne, a bardzo rzadko w ogóle spotykane medale — srebrne plakiety uczestnictwa w inwazjach wojennych w służbie Sprzymierzonych. Plakiety mają kształt tarcz. Każda z nich jest pamiątkowym darem żołnierzy, przewożonych szczęśliwie przez nasz motorowiec ku groźnym lądom, które mieli zdobyć.

„Sobieski" jest rekordzista na miarę światową: brał udział aż w siedmiu takich inwaziach i wyszedł z nich obronną ręką. Niewielu okrętom na świecie tak się udało...

Oglądamy zaszczytne tarcze. Każda z nich nosi nazwę miejsca lądowania i nazwy oddziałów, które znajdowały się wtedy na pokładzie.

Pierwsza — „West Africa" i nazwa oddziału — „3 batalion Royal Marines". To pamiątka po rejsie do Dakaru. Następna — „Madagaskar" 5 Mai 1942". Plakiete te ofiarował „South Lancashire Regiment", który w tym dniu lądował na Madagaskarze. Statek nasz był pierwszym sojuszniczym statkiem, który wpłynął do zdobytego Diego Suarez.

Dalej — inwazje na morzu Śródziemnym. Pierwsza — „North Africa-October 1942" i długa lista nazw oddziałów, które płynęły do inwazji. Oddziały angielskie, amerykańskie, nowo-zelendzkie. Potem plakiety: 10 July 1943" — szósty batalion Highlanderów angielskich, — „Salerno 9 September 1943" — 9 batalion królewskich fizylierów, dalej — „Anzio 21 Januar 1944" — szósty batalion „The Gordon Highlanders".

Kulminacyjnym momentem dziejów bojowych motorowca były właśnie te trzy ostatnie inwazje na Sycylii, pod Salerno i Anzio. Żegluga odbywała się pod nieustannym bombardowaniem, wśród olbrzymich pól minowych. Ale dzielność dowództwa i załogi, no i... szczęście nie zawiodły i tym razem.

Ostatnia plakieta — „France Aout 1944". I długi szereg nazw oddziałów francuskich, które odbyły drogę z Neapolu do wybrzeży francuskich i wylądowały tam bez strat.

Te siedem tablic stanowia chlubną pamiątkę. Niewiele statków na szerokim świecie może poszczycić się taka ich ilością. Wspomnienia i opowiadania załogi można by zebrać w grube tomy najbardziej fascynujących książek.

Siedem plakiet w hallu „Sobieskiego" — to siedem epopei z dziejów najstraszniejszej wojny świata, w której udział brał nasz M/S „Sobieski", przynoszac zaszczyt banderze polskiej na dalekich morzach.

Z. M.

Po ratyfikacji układu

polsko - jugosłowiańskiego

BELGRAD (PAP). Ratyfikacja umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz umowy kulturalnej między Polską a Jugosławią wywołała gorący oddźwięk w narodzie jugosłowiańskim. Na ręce ambasadora RP w Belgradzie napływają bezustannie z różnych stron Jugosławii depesze, wyrażające szczerą radość z powodu nawiązania ścisłej więzi między Polską a Jugosławią.

Konferencja żywnościowa w Londynie

LONDYN, 3.4. (API) — Dzisiaj rozpoczęła się w Londynie konferencja żywnościowa państw europejskich. Brytyjski min. spraw zagr. Bevin otwierając konferencję wyraził nadzieję, że delegaci dołożą wszelkich starań, aby polityka żywnościowa zagwarantowała stały spokój. Przewodniczył konferencji wybrany jednogłośnie brytyjski min. stanu Filip Noel Backer.

Julian Tuwim przyjeżdża

w maju do Polski

Znakomity poeta Julian Tuwim, przebywający obecnie w Nowym Jorku zapowiedział swój przyjazd do kraju.

Po przybyciu do Warszawy pragnie zorganizować wydawnictwo popularno - naukowe. Ma to być „magazyn" naukowo - rozrywkowy.

Zmiana na stanowisku

przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

XXI sesja Miejskiej Rady Narodowej rozpoczęła się odczytaniem przez przedstawiciela frakcji Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadomienia o odwołaniu ob. Jana Stefana Hanemana ze stanowiska przewodniczącego MRN. Jednocześnie PPS zaproponowała na stanowisko przewodniczącego ob. Edwarda Andrzejaka, a na członka prezydium ob. Henryka Skałeckiego.

Oba wnioski zostały przyjęte i ob. Andrzejak zajął miejsce przewodniczącego. Nowy przewodniczący zabrał głos i podziękował Radzie za zaufanie, jakim go obdarzyła, zobowiązując się, ze swej strony jak najlepiej wypełniać funkcje związane z zaszczytnym stanowiskiem.

W następnym punkcie porządku dziennego wysłuchano komunikatu Wydziału Aprowizacji stwierdzającego, że teren Łodzi należy do najlepiej zaprowiantowanych w całym kraju i że Wydział dokłada wszelkich starań, by zapewnić ludności przewidziane normy żywnościowe.

Radni frakcji PPR zgłosili wniosek o przemianowanie placu Leonarda na plac Mariana Nowotki, oraz ul. Kątnej na ul. Jarosława Dąbrowskiego. Wniosek przekazano do uzgodnienia komisji przemianowywania ulic. Przedstawicielka tej komisji zaznaczyła, że nazwy około siedmiu set ulic łódzkich ulegna zmianie.

W dalszym ciągu sesji uchwalono m.in. zmiany w statucie hotelowym, wprowadzono opłaty administracyjne za przedłużenie godzin otwarcia zakładów gastronomicznych oraz zmiany w statucie podatku od szyldów. (O.)

Co dzień fraszka

Na ciągnienie (loterii)

Z nowego ciągnienia
nie bardzo się cieszę,
albowiem nas ciągnie
jedynie — za kieszeń.

CYK.

Chwieje się reżim gen. Franco

LONDYN 3.4 (API). Ostatnie wiadomości z Hiszpanii stwierdzają, że podziemny ruch oporu przeciwko reżimowi gen. Franco coraz bardziej wzrasta.

Szczególne nasilenie ruchu oporu obserwuje się w Katalonii, gdzie ostry kryzys gospodarczy potęguje niezadowolenie ludności. Wielu katalońskich funkcjonariuszy państwowych otwarcie krytykuje administrację Barcelony i domaga się polepszenia bytu klasy pracującej. W wielu wsiach i miastach ludność nie otrzymuje chleba.

Swój do swego...

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że Winston Churchill uda się po Wielkiej Nocy z wizytą do Portugalii, gdzie będzie bawił jako gość rządu portugalskiego. Churchill ma otrzymać honorowy doktorat uniwersytetu w Coimbra.

Gomułka i Cyrankiewicz przyjadą do Łodzi

Wojewódzka konferencja PPR i PPS

Dnia 7 kwietnia o godz. 10 rano odbędzie się w Centr. Domu Kultury Rob., Piotrkowska 243 wojew. konferencja aktywu partyjnego PPS i PPR.

Porządek dzienny przewiduje następujące sprawy:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza — ob. Gomułka i Cyrankiewicz.

2) Sprawy bezpieczeństwa — płk. Moczar.

3) Współpraca partii robotniczych — ob. Wachowicz.

4) Obchód święta pierwszomajowego — ob. Loga-Sowiński.

Dnia 1. IV. 1946 r. zmarł nagle nasz najukochańszy syn

Ś. † P.

Donat Waldemar Krawczyk

przeżywszy lat 4.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Łodzi przy ulicy 1-go Maja 5 nastąpi w piątek, 5. IV. b. r. o godz. 11 rano na cmentarz Stary. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

2767 Rodzice i Rodzina

Każdy zagon musi być obsiany

W woj. łódzkim 65 traktorów wyruszy do wiosennej orki

W dniu 2 kwietnia odbył się w Łodzi zjazd prezesów i sekretarzy powiatowych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego.

Obok spraw natury organizacyjnej, wygłoszono kilka referatów na aktualne tematy. Wojewódzki pełnomocnik do akcji siewnej inż. Pająk zobrazował plan tegorocznej akcji siewnej w poszczególnych powiatach woj. łódzkiego. — Pomoc w ramach akcji siewnej idzie w trzech kierunkach: 1 — pomoc w orce, 2 — w dostarczeniu ziarna siewnego i 3 — udzielaniu pożyczek. Obejmie ona przede wszystkim powiaty najbardziej zniszczone, pozbawione sprzężaju i ziarna siewnego.

ORKA TRAKTORAMI NA KOSZT PAŃSTWA

Na terenie woj. łódzkiego czeka na uprawę i obsianie 670 tysięcy ha ziemi, 65 traktorów skoncentrowanych na stacji maszyn rolniczych wyrusza do orki wiosennej. Przydzielono je głównie tym powiatom, w których stan siły pociągowej jest niewystarczający. Na terenie woj. łódzkiego znajduje się o 49% koni mniej, aniżeli w innych województwach. Tam, gdzie brak koni, traktor przyjdzie z pomocą w uprawie roli. Materiał pędny, w większości pochodzący z ZSRR i Rumunii, oraz smary rozprowadzono już w teren w dostatecznej ilości, resztę stanowią zmagazynowane zapasy. Zeszłoroczne smutne wyniki i doświadczenia posłużyły do opracowania planu akcji siewnej na bardziej konkretnych i realnych podstawach. Dlatego należy spodziewać się, że ziemia nie będzie leżała ugorem i zwiększy się produkcja rolna.

Większe obszary, leżące odłogiem, będą zorane traktorami na koszt Państwa.

6 I PÓŁ MIL. ZŁOTYCH KREDYTÓW DLA NASZEGO WOJEWÓDZTWA

Dla zaopatrzenia rolnika w ziarno siewne rozdzielono w teren 900 ton owsa, 460 ton jęczmienia oraz nasiona zbóż motylkowych i oleistych, nasiona warzywne i pastewne. Nasiona rozprowadzane są przez spółdzielnie, gdzie rolnicy mogą je otrzymywać do zwrotu po zbiorach, licząc 110 kg za 100 kg ziarna siewnego. Niezależnie od udzielanej pomocy w orce i siewie, Państwowy Bank Rolny na akcję siewną otworzył kredyt, który do tej pory wynosi dla woj. łódzkiego 6 i pół miliona zł. Z przyznanych kredytów udzielane są rolnikom pożyczki 6% na okres 9-miesięczny w Powiatowych Kasach Komunalnych.

W celu podniesienia kultury łąk i pastwisk, rolnik ma możność nabywania nasion traw w dowolnej ilości i po b. niskich cenach.

SZKOLENIE FACHOWCÓW

Z kolei przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. poinformował zebranych o mającym się ukazać dekrecie o likwidacji Izb Rolniczych, które wejdą w skład Samopomocy Chłopskiej jako aparat agramy i laboratoryjny.

Związek Sam. Chł. jako organizacja rolnicza, powołał do życia Instytut Oświaty Rolniczej w Warszawie, którego zadaniem będzie szkolenie fachowców, tak potrzebnych dla rolnictwa, oraz prowadzenie prac naukowo-badawczych. W powiecie sandomierskim Instytut obejmuje 15 obiektów przemysłu rolnego dla szkolenia fachowców i cele doświadczalne. W Jeleniej Górze uruchamia się ośrodek szkoleniowy dla przemysłu drzewnego. W kierunku nastawienia działalności Państwowego Banku Rolnego dla potrzeb wsi i rolnika — nastąpi jego reorganizacja. Prace przygotowawcze przy współudziale przedstawicieli Związku Sam. Chł. są w toku.

Spółdzielczość samopomocowa, na której oprzeć się ma gruntowna przebudowa wsi, zwiększenie produkcji rolnej i podniesienie dochodowości rolnika po niespełna rocznej działalności, ma na swoim koncie stały ich rozwój i pomyślne rezultaty. Świadczy to o potrzebie tego typu spółdzielni, odpowiadających najbardziej potrzebom wsi. Na terenie woj. łódzkiego notujemy obecnie 112 rejonowych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", zarejestrowanych i 20 — w toku rejestracji.

W ciągu kilku miesięcy Zarząd Woj. Zw. S. Chł. przeszkolił na kursach ponad 250 pracowników spółdzielczych.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY

Przejęte przez Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" resztówki do zagospodarowania zostaną należycie wykorzystane dzięki pomocy rządu, który na ten cel przyznał 100 milionów zł. kredytu długoterminowego.

Na terenie woj. łódzkiego przewidziane jest 80 ośrodków ogrodniczo-warzywnych, 30 trzody chlewnej, stacji populacyjnych, 21 stacji czyszczenia nasion, 10 uprawy ziół leczniczych, ośrodki chmielarskie, jedwabnicze, drobiarskie, pszczelarskie itd. w zależności od potrzeb. Ośrodki te znajdą pomieszczenie w resztówkach Sam. Chł. Obecnie przejmowane są przez Woj. Zarząd Zw. Sam. Chł. młyny poniemieckie, które w liczbie 45 wydzierżawione są spółdzielniom Sam. Chłop.

H. Konikowski

List do Redakcji

1. Ob. Ginter Roman, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 87, zwrócił się w styczniu rb. do Wydziału Opieki Społecznej z prośbą o udzielenie pomocy odzieżowej i w lutym rb. otrzymał następujące części garderoby z darów UNRRA: jedną marynarkę męską, jedne spodnie, jedną kamizelkę, oraz palto damskie i jedną sukienkę.

2. O pomoc pieniężną do Wydziału Opieki Społecznej wyżej wymieniony nie zwracał się bezpośrednio, natomiast drogą okrężną przez Redakcję „Dziennika Ludowego" w Warszawie i Urząd Wojewódzki w Łodzi, skąd dotarła prośba ob. Gintera do Wydziału Opieki Społecznej w dniu 16 lutego 1946 r.

3. Prośba ob. Gintera została załatwiona przez Wydział Opieki Społecznej pozytywnie i w trybie przyśpieszonym. Po przeprowadzonym wywiadzie i ustaleniu niezdolności do pracy przez dr. med. Józefa Józefczaka w dniu 2 marca 1946 r., przyznano ob. ob. Ginterom pomoc pieniężną w wysokości przewidzianej ogólnymi przepisami dla tego rodzaju podopiecznych, 150 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 marca 1946 roku.

Reasumując powyższe Wydział Opieki Społecznej stwierdza, że artykuł p. t. „Rozkładam ręce" nie odpowiada rzeczywistości, a za opóźnienie w przyznaniu pomocy pieniężnej może ob. Ginter winić jedynie samego siebie, wybrawszy zbyt skomplikowaną drogę do jej uzyskania.

Za Dyrektora Zarządu Miejskiego
WŁADYSŁAW PAWLAK
Kierownik Oddziału

Cudzik i Trudzik

spotykają starego znajomego

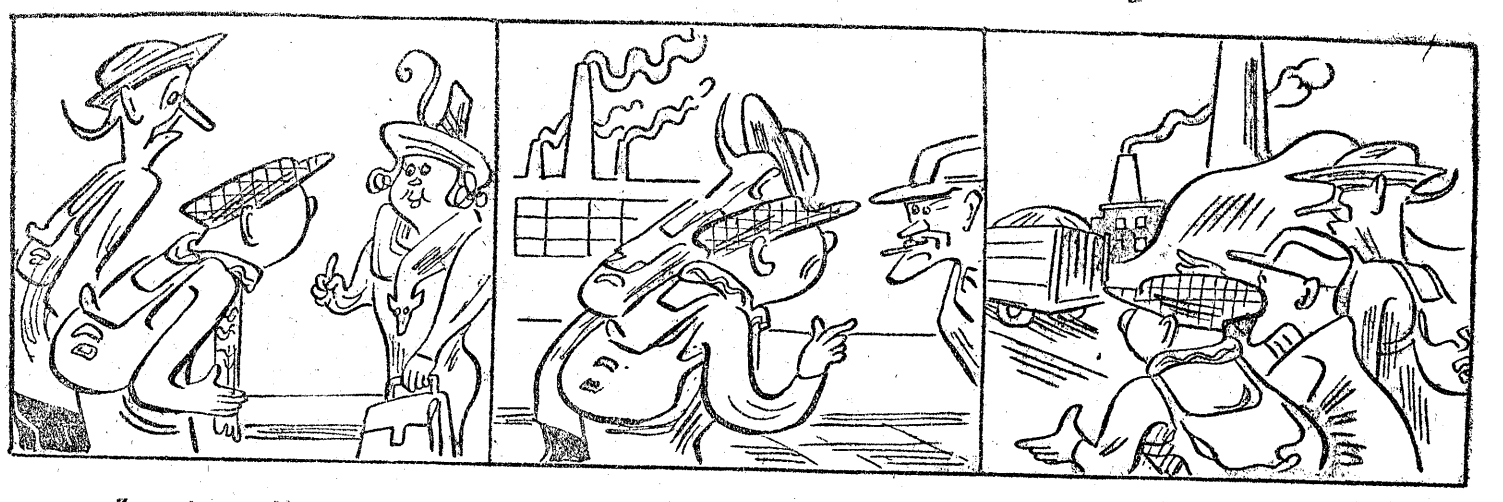

Zostawiwszy chłopa
prysnęli na miasto.
Tutaj się spotkali
z szykowną niewiastą.

Cudzik skrzywił gębę,
Trudzik rzekł: prosz pani,
którędy najbliżej
jest stąd do Hiszpanii

Dama nie wiedziała
lecz złożyło się tak
że spotkali zaraz
z pociągu faceta.

Ten się bardzo zdziwił,
mówiąc: w dalszym ciągu
trzeba było jechać
tak jak ja w pociągu.

Dałem „władzy" w łapę,
bo nie zważam na nic.
Cudzik rzekł: to wskaż pan
drogę do Hiszpanii.

— Do Hiszpanii? Dobrze,
los akurat sprawia,
że możemy razem —
autem do Wrocławia.

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia"

„Król włóczęgów"

Romantyczna komedia muzyczna... tak określa ją program. Nie powinno przykładać się do takich rzeczy miary zwyczajnego „teatru dramatycznego", bo to z góry może zaprzepaścić jej sens i w rezultacie grozić straszliwą szmirą. Ani widz nie powinien tego czynić w swoim przyjmowaniu spraw, które dzieją się na scenie, ani tym bardziej reżyser i aktorzy w swojej pracy nad przyoblecze-niem słowa i melodii w formę teatralną.

Ale może ktoś w ogóle nie lubi tego rodzaju sztuk — operetek i komedii muzycznych; może zechce wystawić przeciwko nim kolubryny postępu społecznego, który rzekomo zmiecie je zupełnie z powierzchni ziemi. Odpowiedzmy mu, że trudno jest rozprawiać teoretycznie o zagadnieniach, które najlepiej wypróbowuje i rozstrzyga samo życie: jeśli istotnie rodzaj ten zestarzał się i okaże się niepotrzebny, nie będzie kłopotu i tak sam zniknie z naszego horyzontu. Zdaje się jednak raczej, że dość długo jeszcze będą ludzie czuć potrzebę reagowania naiwnymi uczuciami udawanego przed sobą samym rozmarzenia, tęsknoty, bohaterstwa na proste, zgrabne melodyjki, bez trudu wnikające do naszych mózgów. Przecież muzyka w kawiarni wciąż jeszcze jest niesłychanie popularna...

Z tego punktu widzenia rzecz biorąc, taki „Król włóczęgów" ma conajmniej tyle sensu, ile ma go — powiedzmy „Mariusz", którego oglądaliśmy niedawno w luksusowym wykonaniu w Teatrze Powszechnym. Ma tego sensu nawet znacznie więcej, bo może go czerpać z owych płycinkich melodii, pod których takt czasem zamyśli się człowiek o niebieskich migdałkach, a czasem chciałby galopować w szarży ułańskiej... W życiu cywilnym odgrywają (tak mi się zdaje) te sprawy akurat taką „higieniczną" rolę, jak w wojsku żołnierska piosenka.

„Lutnia" włożyła wiele pracy w zmontowanie tego widowiska. Bądź co bądź, nie jest rzeczą łatwą przyjść na pustą scenę w CRDK i zaczynać wszystko od początku. Dlatego wolałbym mówić o tym spektaklu raczej ze względu na pewne możliwości, które się w nim zauważa, niż sądzić go jako zamkniętą całość. Bo np. nie trudno jest dostrzec, że piosenki solowe brzmiały jakoś lepiej od duetów; te ostatnie zdradzały przede wszystkim niezupełne „zgranie się" partnerów: jeśli zdarzy się gdzieś, że śpiewaczka ma silniejszy głos od śpiewaka, powinna ona o tym pamiętać i starać się mimo to jednak dostosować się do sytuacji. Ale to jest przecież drobiazg, który łatwo może być usunięty.

Ważniejsza jest raczej inna sprawa: ta, o której wspomniałem na wstępie. Reżyser widowiska musi pamiętać, że romantyczna komedia muzyczna" nie jest sztuką naturalistyczną. Przede wszystkim konwencje sceniczne są w obu wypadkach zupełnie odmienne, a następnie zespół sił aktorskich, którymi rozporządza, jest również całkiem inny od dramatycznego. Osią widowiska staje się muzyka, śpiew, taniec, a nie te — pożal się Boże — dialogi. I tylko pod warunkiem, że ta oś będzie na prawdę odgrywać główną rolę w widowisku, rzecz może być strawna i przyjemna. A w tym „Królu włóczęgów" miało się chwilami wrażenie, że piosenki są dodatkiem do sztuki. Tańca zaś prawie nie było, choć ten jedyny urywek, który widz ogląda, nastraja go do sprawy baletu w „Lutni" bardzo pozytywnie.

A teraz sprawa tekstu. Mam wrażenie, że i tu również konieczne jest zupełne zerwanie z naturalistycznymi zachciankami; bo przecież — jeśli już koniecznie chcemy pytać tu o realizm — ten „Król włóczęgów" mógłby być może marzeniem szesnastoletniego chłopca, ale nigdy nie będzie rzeczywistością (oczywiście, jeśli uwzględnimy formę, w jakiej podają ją nam autorzy). Kwestia tylko, czym zastąpić ten pokutujący w naszych operetkach naturalizm.

Mam wrażenie, że najlepiej zabawą. Niechże aktora śmieszy ten tekst, niech zdaje sobie sprawę ze wszystkich nieprawdopodobieństw perypetii i mimowolnego humoru ckliwych sytuacji. Niech wie, że to nie jest na serio, że to tylko śmieszne marzenie, bajka, bujda. Wtedy szarżą, która jest prawie nie do uniknięcia przy próbach naturalistycznego wygrania niektórych momentów, zastąpi prawda, mieszcząca się przecież w każdym dowcipie. O ile oczywiście dowcip ma być dobry.

Tak, chyba właśnie żart, świadoma igraszka, byłyby najwłaściwszym tonem w takiej sztuce.

Mam wrażenie, że odtwórcy głównych ról, wiedzeni słusznym instynktem, mimo wszelkich trudności starali się ująć swoje role inaczej, niż każe naturalistyczna konwencja. Katarzynę grała S. Piasecka (która od czasów wileńskich bardzo udoskonaliła swoją technikę sceniczną), Hugette — E. Halmirska, Villona — K. Dembowski, Króla Ludwika XI — W. Szczawiński (zdaje mi się, że to właśnie może być przykład, jak trzeba kształtować tego rodzaju role), Margot — D. Lubowska. Baletmistrz J. Ciesielski, kapelmistrz — W. Szczepański.

EDWARD CSATO

DZIENNIK NAUCZYCIELSKI

Organizacja sieci szkół fabrycznych
dostarczy przemysłowi fachowców

Wojna poczyniła głębokie wyrwy wśród kadr fachowców wszystkich dziedzin naszej gospodarki. Zagadnienie jak najszybszego uzupełnienia kadr fachowych pracowników na wszystkich szczeblach jest jednym z najważniejszych warunków rozwoju naszego życia gospodarczego. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, Ministerstwo Przemysłu od pierwszej chwili swej działalności przystąpiło z całą energią do organizacji szkolnictwa zawodowego, odciążając w tej dziedzinie władze szkolne, borykające się z wielkimi trudnościami organizacyjnymi, oraz stojące w obliczu dotkliwego braku fachowych wykładowców.

Trudności te były o wiele łatwiejsze do usunięcia przy zastosowaniu w przemyśle systemu szkół i kursów, związanych bezpośrednio z poszczególnymi zakładami lub branżami. Zarówno zorganizowanie zakwaterowania i wyżywienia, jak i zapewnienie odpowiednich wykładowców z pośród fachowców, zatrudnionych w przemyśle — mogło być dokonane w tych warunkach znacznie sprawniej i szybciej. Ponadto Ministerstwo Przemysłu, mające bezpośrednio wpływ na szkolnictwo zawodowe — może o wiele łatwiej kierować planowym szkoleniem pracowników w tych specjalnościach, w których najbardziej daje się odczuwać ich brak.

Opracowany w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty plan, przewiduje dwa zasadnicze tory, którymi biec winno szkolenie zawodowe — szkoły dla młodzieży i kursy dokształcające dla dorosłych, oraz trzeci, przejściowy rodzaj, podyktowany wyjątkowymi okolicznościami, wymagającymi szybkiego zdobywania doborowych kadr — szkoły typu technicum dla pracowników, posiadających przygotowanie praktyczne.

Przy tym systemie szkolenia można najłatwiej sięgnąć do najbardziej wartościowego materiału ludzkiego, jakim jest młodzież robotnicza, ściśle związana od dzieciństwa ze swym przyszłym zakładem pracy, można również najszybciej i najtrafniej wysunąć z mas robotniczych najzdolniejszy i najbardziej wartościowy element na stanowiska kierownicze.

Szkoły fabryczne, których sieć została już zorganizowana, oparte są na trzyletnim programie, opracowanym przez Ministerstwo Oświaty. Poziomem odpowiadają istniejącym gimnazjom zawodowym, dając również prawo wstępu do liceum. Szkoły te uwzględniają dodatkowo dokładne zapoznanie uczniów z tą gałęzią przemysłu, do której należy zakład, stanowiący bazę danej szkoły. W dużych zakładach pracy, np. w przemyśle hutniczym, lub metalowym, gdzie pracuje po kilka tysięcy robotników, szkoły takie przeznaczone są wyłącznie dla uczniów danej fabryki, którzy korzystają ze wszystkich świadczeń, otrzymywanych przez robotników i odbierają wynagrodzenie, określone specjalną ustawą.

Spółdzielczość a nauczycielstwo

W Łodzi rozpoczęła się wczoraj trzydniowa konferencja przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Gospodarczego „Społem", poświęcona zagadnieniom kulutralno-oświatowym na terenie okręgu szkolnego łódzkiego. W konferencji wzięli ponadto udział przedstawiciele Kuratorium, inspektorzy szkolni, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, politycznych, zawodowych oraz instytucji państwowych.

W imieniu okręgu łódzkiego ZNP powitał gości prezes Świetliczko, wyjaśniając jednocześnie cel konferencji. Celem tym jest ustalenie stałych form współdziałania Związku Nauczycielstwa Polskiego ze spółdzielczością oraz z władzami administracyjnymi i instytucjami państwowymi. Dlatego też w obradach, obok delegatów nauczycielstwa ze wszystkich powiatów woj. łódzkiego, wziął tak licznie udział przedstawiciele władz.

W pierwszym dniu obrad wygłosili referaty: kurator mgr. Trojanowski: „Ogólne założenia wychowania współczesnego"; przedst. Zarządu Głównego ZNP ob. Pokora: „Zadania ZNP na odcinku pracy społecznej", nacz. Dzienisiewicz — „Stan i potrzeby w zakresie prac kulturalno-oświatowych na terenie okręgu łódzkieego"; przedst. „Społem" ob. Marszałek Spółdzielczość w chwili obecnej"; prof. Fröhlich „Spółdziałanie z instytucjami w zakresie prac kulturalno-oświatowych".

Ponadto odczytany został referat ministra oświaty ob. Wycecha na temat podstawowych zagadnień pracy społeczno-wychowawczej.

Pierwsi abiturienci
polskiego gimnazjum w Bucharze

W jednym z najstarożytniejszych miast Azji, Bucharze i w obwodzie bucharskim osiedliła się w czasie wojny część emigrantów z Polski. Ludność polska skupia się wokół organizacji ZPP, rozwijając niezwykle energiczną i owocną działalność. Do największych osiągnięć ZPP w obwodzie bucharskim należy szkolnictwo polskie.

W Bucharze istnieje mianowicie: pełne gimnazjum 10-klasowe, średnia szkoła 7-klasowa, poza tym polskie przedszkole, internat i dzieciniec. Dzięki założeniu internatu udało się sprowadzić dzieci polskie z najdalszych zakątków obwodu, zapewniając im naukę i wychowanie w polskiej szkole. Zaznaczyć należy, że w obwodzie bucharskim znajduje się liczna grupa rodzin żołnierzy armii gen. Andersa. Duża liczba tych żołnierzy, pozostawiła, wyjeżdżając do Iranu, swoje dzieci na pastwę losu. Dziećmi tymi zaopiekował się ZPP, który je wszystkie umieścił w dziecińcach. Uczą się one również w szkołach polskich.

W bucharskiej średniej szkole polskiej odbyły się po raz pierwszy na ziemi radzieckiej egzaminy maturalne, przy czym 80% abiturientów zdało maturę z odznaczeniem. Po ukończeniu szkoły maturzyści założyli koło abiturientów, które wraz z dwoma kołami młodych prowadzą ożywioną działalność kulturalno - oświatową i artystyczną.

Aktyw nauczycielski PPS i PPR
wypowiedział się za blokiem wyborczym stronnictw demokratycznych

W Warszawie, w ostatnich dniach odbyła się pod przewodnictwem wicemin. Bieńkowskiego konferencja aktywu nauczycielskiego PPR i PPS, na którą przybył premier Osóbka-Morawski.

Wygłoszono szereg referatów o charakterze politycznym i zawodowym. Przemawiał również premier Osóbka - Morawski.

W wyniku dyskusji powzięto szereg uchwał, w których m. in. wypowiedziano się przeciwko marnotrawieniu energii społecznej na walkę wyborczą i wezwano nauczycielstwo, by twardo stanęło na gruncie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Konferencja, wyrażając swój pozytywny stosunek do Zw. Nauczycielstwa Polskiego, wezwała żywioły demokratyczne do obrony ZNP przed zakusami wstecznictwa, zmierzającego do wyzyskania tej organizacji dla celów wrogich demokracji.

Zgon zasłużonego nauczyciela

W szpitalu Hadasa w Tel Avivie zmarł znany działacz demokratyczny, uczestnik słynnego strajku Zw. Nauczycielstwa Polskiego Strzałkowski.

Za swe sympatie dla Zw. Patriotów Polskich był prześladowany w wojsku, znajdującym się pod rozkazami gen. Andersa. Po aresztowaniu trzymany był w więzieniu w Latrun. Ciężkie warunki więzienne przyczyniły się do zrujnowania jego zdrowia. Pod naciskiem opinii publicznej Strzałkowski został zwolniony z więzienia, a następnie z obozu, jednak trzymany był w szpitalu wojskowym. Dopiero przed kilku dniami, gdy stan jego był beznadziejny, pozwolono rodzinie przewieźć go do szpitala Hadasa.

Zw. Zawodowe domagają się rozbudowy szkolnictwa zawodowego

Niewątpliwie dotychczas, zwłaszcza na terenie przemysłu zrobiono wiele, położono przede wszystkim zręby pod budowę szkolnictwa zawodowego. Niemniej można było zrobić więcej.

Wychodząc z tego założenia, plenum Komisji Centralnej Zw. Zawodowych na ostatnim swym zebraniu w Warszawie wysunęło postulat szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni i typów. Władze państwowe winny uczynić wszystko, aby powstała odpowiednia sieć szkół zawodowych, szczególnie dokształcających, oraz aby zahamowane odpływ sił nauczycielskich z tych szkół przez zapewnienie nauczycielom odpowiednich warunków bytu. *(r)*

12 TYSIECY OSÓB KORZYSTA ZE SPÓŁDZIELCZYCH KURSÓW KORESPONDENCYJNYCH

Związek Rewizyjny Spółdzielni w Łodzi prowadzi, przeznaczone dla działaczy spółdzielczych w terenie oraz dla młodzieży szkolnej, Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne.

Obecnie z kursów korzysta około 12 tys. uczniów, w czym około 7,5 tys. młodzieży szkolnej, około 2,5 tys. pracowników centrali gospodarczej i pozostała ilość spośród członków spółdzielni.

Kronika nauczycielska

PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZNP W WRN W ŁODZI

ZNP w Wojew. Radzie Narodowej reprezentują koledzy: St. Świetliczko, prezes zarządu okręgowego, J. Polakowski i Robert Pröhlich.

Na posiedzeniu Rady w dniu 4 bm kol. Świetliczko został wybrany do Komisji Kulturalno-Oświatowej i kol. Fröhlich — do Komisji Stypendialnej.

Na tym samym posiedzeniu WRN przyjęła wnioski zgłoszone w sprawie: zorganizowania szkoły zawodowej w Zduńskiej Woli przy PZP — dawnej fabryce Kinmera (wnioskodawca — kol. Polakowski), udzielenia subwencji Towarzystwu Stypendiów, Burs i Internatów (wn. kol. Świetliczko), umieszczenia w budżecie WRN sum na organizowanie na terenie województwa kursów oświatowych. (wn. kol. Świetliczko).

Ponieważ przewidziane jest zatrudnienie na kursach oświatowych— w charakterze wykładowców— pewnej liczby nauczycieli, przyjęcie przez Radę ostatnio wymienionego wniosku umożliwi im uzyskanie dodatkowego dochodu.

PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZNP W ŁODZI

W siedzibie Okręgu, przy ul. Piotrkowskiej 149 odbyło się plenarne zebranie zarządu okręgowego z udziałem delegata Zarządu Głównego i prezesów oddziałów powiatowych z terenu województwa łódzkiego.

Po wysłuchaniu referatu delegata ZG o stanie prac organizacyjnych ZNP i o planie pracy na rok bieżący, prezesi oddziałów powiatowych złożyli sprawozdania z pracy w poszczególnych powiatach. Na całym terenie województwa zaznacza się wyraźne ożywienie działalności ogniw organizacyjnych ZNP. Związek stał się dziś powszechny, tylko nieliczne jednostki z pośród nauczycieli znajdują się poza ramami organizacji. Nauczycielstwo polskie, pomimo różnice w poglądach politycznych, pragnie utrzymania jedności związkowej, podobnie jak wypowiada się zdecydowanie za utrzymaniem jedności obozu demokratycznego.

Po załatwieniu spraw bieżących zebranie plenarne ustaliło terminarz zjazdów powiatowych ZNP.

Ogrody szkolne w Warszawie

Dużą rolę w nauczaniu przyrody odgrywają ogrody szkolne. Przed wojną Warszawa miała takich ogrodów 95, dziś pozostało ich zaledwie kilkanaście.

W najbliższym czasie młodzież będzie mogła przystąpić do prac na terenach ogrodów. Projektowane jest założenie sadów celem zaznajomienia uczniów z gatunkami drzew owocowych, sadzenie drzew iglastych i liściastych.

Warto byłoby pomyśleć o założeniu chociażby jednego, centralnego ogrodu dla szkół łódzkich!

O nauczanie języka polskiego w szkołach czechosłowackich

W praskim dzienniku „Swobodne Slovo" ukazał się artykuł, w którym autor apeluje do władz szkolnych, aby do programów naukowych szkół średnich i wyższych wprowadziły obowiązkowe nauczanie języka polskiego. Wykształcenie odpowiednich kadr ludzi umożliwiłoby nawiązanie w przyszłości ściślejszych stosunków kulturalnych, handlowych czy gospodarczych między obu słowiańskimi narodami, mającymi przed sobą wielką przyszłość.

Wśród pism

Numer 13 „Odrodzenia"

13 numer „Odrodzenia" przynosi szereg interesujących artykułów, utworów poetyckich i sprawozdań.

We wstępnym artykule „W Anglii i gdzie indziej" **Bogusław Kuczyński** przedstawia dzisiejsza politykę kolonialna Anglii, następnie obecną sytuację w Hiszpanii.

Krzysztof Radziwiłł daje przegląd opinii angielskiej i amerykańskiej co do projektu Churchilla bloku brytyjsko-amerykańskiego. W artykule pt. „Ruch odrodzenia narodowego **Teofil Witek** porównuje rozwój komunizmu we Francji i w Polsce.

Poezję reprezentują w tym numerze prawie sami młodzi autorzy: **Zbigniew Stolarek, Klemens Oleśnik, Władysław Machejek, Józef Kamionka!** Nie zapomniano też o młodych poetach, w dziele „wiersze młodych poetek" zamieszczają swe utwory: **Marta Aluchna, Anna Poganowska, Akwilina Gawlik.**

Z dziedziny krytyki literackiej ciekawe jest studium **Wacława Kubackiego** pt. „Echa Mozarta w III części Dziadów". Wnikliwą analizę książki M. Rusinka pt. „Z barykady w dolinę głodu" daje **Wilhelm Mach. Krystyna Kuliczkowska** zwraca uwagę na zgubne wpływy wywierane na nasza młodzież przez bezwartościową lekturę („Pare uwag o powieściach dla dorostających panienek").

Prozę artystyczna reprezentuje **Artur Sandauer** („Sprawa godności").

Poza tym numer ten zawiera I akt farsy filozoficznej **Artura Marii Świnarskiego** pt. „Powrót Alcesty"

Dział sprawozdawczy niezwykle obfity: o życiu koncertowym Krakowa pisze **Stefania Łobaczewska. Józef Sieradzki** omawia T. Lewickiego „Polska i kraje sąsiednie w świetle „Księgi Rogera" geografa Arabskiego z VII w. Al — Idrisiego". O przyznaniu nagrody literackiej i Przybosiewi pisze **Jerzy Zawieyski.** Sprawozdania teatralne z Bydgoszczy i z Torunia zamieszczają **Aleksander Dzienisiuk, Mieczysław Dereżyński.**

ZNALAZCĘ

medalionu srebrnego z Matką Boską ,kształtu owalnego około 5 cm, prosi się o zwrot za nagrodą. Moniuszki 5—30. (94/p)

Młodego INŻYNIERA-MECHANIKA
poszukują
Zakłady Przemysłowe St. Weigt, **Łódź, Senatorska 7/9, tel. 102-87.**
Warunki dobre.

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydeł i inne.
(Ag)

OGRÓD ZOOLOGICZNY
„ZDROWIE"
Dojazd tramwajem Nr 9 Otwarty codziennie od 9-ej do zmroku. (kr)

„Będziemy zakładali ogrody w całej Polsce"

Poświęcenie liceum ogrodniczego w Widzewie

Nie w tym leży sedno sprawy, że do Widzewa podpabianickiego ściągnęło dnia 31 marca wielu czcigodnych gości z przedstawicielami duchowieństwa, nauczycielstwa, starostwa, szkolnictwa i Urzędu Informacji i Propagandy na czele. I to nie jest najważniejniejsze, że po dokonaniu poświęcenia gmachu szkolnego przemawiali serdecznymi słowy do uczniów i nauczycielstwa. Nie będziemy także wiele pisać o tym, jak gości bawiono doskonałym popisem uczniowskim, oraz widokiem pięknych stad bydła rogatego i nie posiadającego rogów, tudzież bogatym kompletem maszyn rolniczych, przepychem szkoły — pałacu i ogrodu z alejami róż. Nie. Radosnym faktem jest to, że taka szkoła — liceum ogrodnicze — istnieje i pracuje. Nadaremnie szukalibyśmy wzorów takiej uczelni w minionych czasach. Program nauczania i metody pracy tworzy się dopiero teraz. Dyrektor Henryk Sikorski musi pokonywać rozliczne trudności organizacyjne i materialne. Ale fundament, położony przez reformę rolną, jest: obszerny budynek, ziemia i ogrody.

— Już rok. Rozpoczęliśmy pracę w Ostrowie pod Łaskiem. Niedawno przenieśliśmy się do Widzewa, bliżej Łodzi. Mamy tu znacznie lepsze warunki.

— Podziwiamy dotychczasowe osiągnięcia. W zdumiewająco krótkim czasie doprowadził pan szkołę do rozkwitu. Czy liceum korzysta aż z tak ogromnych subwencyj?

— Nic podobnego — mówi dyrektor. Walczymy o wszystko i szczęście nam dopisuje. Od nowego roku szkolnego wszyscy nasi wychowankowie nie tylko będą korzystali z bezpłatnej nauki, ale i z bursy. Plony, zebrane z naszej ziem i ogrodów umożliwią nam przeprowadzenie tych zamiarów. Jedno mamy pragnienie. Niech społeczeństwo nie zapomina o naszym istnieniu. Niech się interesuje naszą pracą.

Z świetlicy dochodzą dźwięki muzyki. To uczniowie bawią swym programem rozrywkowym okoliczną ludność.

Przed ganek zajeżdża bryka. Odjeżdżamy z przedświadczeniem, że liceum ogrodnicze w Widzewie jest jedną z najpożyteczniejszych placówek w Nowej Polsce.

cz.

„Działkowicze" otrzymają pomoc

w nawozach sztucznych przy uprawie ogródków w Łodzi

Zainicjowana przed kilkoma tygodniami przez czynniki rządowe akcja ogródków działkowych i ogrodów pomocniczych, rozwija się pomyślnie.

Najbardziej zainteresowane w tej sprawie, Min. Aprowizacji i Handlu, chcąc udostępnić posiadanie ogródków działkowych jak najszerszym rzeszom ludności pracującej, zapewniło w pierwszym rzędzie rozdzielnictwo nasion, rozsad i nawozów sztucznych. Nasiona, pochodzące z rezerw krajowych lub dostaw zagranicznych, rozdzielane są obecnie za pośrednictwem T-wa Ogrodów i Osiedli Działkowych, bądź też za pośrednictwem oddziałów Społem. Dotychczas przydzielono już około 30.000 kg. różnych nasion warzywnych.

Na wniosek Min. Aprowizacji, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło posiadaczom ogródków działkowych nawozy sztuczne. Mimo duże trudności w nabywaniu nawozów sztucznych, zdołano już rozdzielić 360 ton saletry, superfosfatu i soli potasowej. Z ilości tej 45 ton otrzymało województwo łódzkie. Rozprowadzenie nawozów sztucznych organizacjom, prowadzącym w terenie akcję ogródków działkowych, nastąpi za pośrednictwem Izb Rolniczych.

Ponieważ posiadanie działek jest dostępne dla wszystkich bez wyjątku, większa część właścicieli ogródków będzie potrzebowała fachowej pomocy przy uprawie i hodowli roślin. I o to również zatroszczyli się organizatorzy tej pożytecznej akcji, wyznaczając specjalnych instruktorów, którzy służyć będą mogli radą i pomocą

Na terenie Łodzi oddano dotychczas pod uprawę ogółem 960 działek. Znajdują się one przy Al. Unii, ul. Źródłowej, Kątnej, Marysińskiej — Inflanckiej, Pryncypalnej, Niciarnianej oraz na Marysinie III.

Tereny te traktowane są jako ogrody działkowe stałe, dzierżawione na przeciąg kilku lat.

Ponadto prowadzona jest akcja tzw. ogrodów pomocniczych, organizowana przez C K Z Z. Objąć ona powinna w najbliższym czasie wszystkie zakłady przemysłowe. Plon z tych ogrodów ma być przeznaczony wyłącznie na zaopatrzenie stołówek, w celu polepszenia aprowizacji zatrudnionych w poszczególnych zakładach robotników. Akcja ta objąć powinna jak największą ilość zakładów pracy. Źródłem dodatkowego zaopatrzenia stołówek robotniczych stać się musi każdy niezabudowany teren przyfabryczny, nadający się do uprawy. Ponadto Rady Zakładowe uzyskać mogą dodatkowe tereny dla ogrodów pomocniczych od zarządów miejskich lub gminnych. W Łodzi zgłoszenia przyjmuje Zarząd Mienia Opuszczonego i Porzuconego, ul. Piotrkowska 100.

(Ł.)

Rozwój szpitalnictwa

na terenie woj. łódzkiego

Liczba łóżek szpitalnych w woj. łódzkim przewyższa o 200 cyfrę przedwojenną i wynosi obecnie 3.600. Utworzone zostały nowe oddziały chorób dziecięcych w szpitalu w Pabianicach, oraz chorób skórnych i wenerycznych w Piotrkowie i Radomsku. Uruchomiono również w Zgierzu stacje odmowa.

Jeżeli chodzi o rozwój szpitalnictwa na wsi, to otwarto szpital wiejski w Gidlach (powiat radomszczański). Woj. wydział zdrowia przejął szpital psychiatryczny w Warcie. Poza tym remontuje się szpital w Łęczycy, Łasku, Rawie Mazowieckiej, Kutnie i Pabianicach.

Szpitale wyposarzone zostały w narzędzia lekarskie, pościel i bieliznę. Na najbliższą przyszłość woj. wydział zdrowia planuje uruchomienie szpitali i kąpieliska w Rawie Maz., Opocznie i Nowym Mieście n/Pilica.

Praca w tym kierunku została już rozpoczętą.

Tkaniny i wyprawki dziecięce

dla pracowników I-szej kategorii

1 kwietnia na terenie całego państwa zostały wprowadzone karty odzieżowe. W ciągu roku za 174 pkt. pracownicy zaopatrza się w trzy metry wełnianego materiału, 8 m. bawełnianego, 4 pary pończoch i 1 parę obuwia skórzanego.

W naszym województwie (wyłączając Łódź) pracownicy otrzymują już 8 m artykułów bawełnianych. Zakłady oraz instytucje (po sporządzeniu poświadczonych list pracowników) mogą zaopatrywać się w magazynach hurtowych Oddziałów „Społem".

Prócz tego dzieciom, urodzonym w roku 1946, przydzielać się będzie tzw. wyprawki. Podania z poszczególnych powiatów należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Aprowizacji i Handlu (Oddział artykułów przemysłowych). (C)

Z Pabianic

Przydziały MCK dla Pabianic

Międzynarodowy Czerwony Krzyż rozpoczął przydzielanie ubrań i obuwia dla PCK.

W ramach tej akcji Pabianice otrzymają dość znaczne przydziały, które mają być rozdzielone przede wszystkim między koła młodzieży PCK i instytucje społeczne. Rozdziałem powinien się zająć specjalny komitet obywatelski.

Stosownie do tego zarządzenia kierownictwo PCK w Pabianicach zwróciło się o współpracę do szeregu osób, zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach społecznych lub politycznych.

Powołany został do życia komitet, w skład którego wchodzą: Luboński Teofil — przewodniczący i członkowie: Pabisiak Czesław (w.-prezydent miasta), Piotrowska Waleria (Zw. Nauczycielstwa), Lenartowski Ludwik (Starostwo), Rutkowski Tomasz (Zw. b. Więźniów Pol.), Sutarski Jan (Zw. b. jeńców woj.), Marszałek Feliks (PPR), Kielczewski Henryk (Rada Miejska).

Komitet Rozdzielczy postanowił 2/3 darów przydzielić dla m. Pabianic, 1/3 zaś dla powiatu. Zebranie komitetu odbywać się będzie co 2 tygodnie.

Pragnienia mieszkańców realizują się

W ubiegłym stuleciu m. Pabianice rozbudowywało się w szybkim tempie, ale bezplanowo. Po pierwszej wojnie światowej Zarząd Miejski opracował plany regulacji miasta. Chodziło o połączenie nową arterią zachodniej części miasta ze wschodnią. Sprzeciwiał się temu ówczesny zarząd firmy Krusche i Ender, nie zezwalając na przebicie ulicy przez park fabryczny.

Na szczęście obecne władze fabryki Krusche i Ender, odniosły się ze zrozumieniem do tej istotnie ważnej dla miasta sprawy i z wiosną bież. roku rozpoczną się już wstępne prace. Długość nowej ulicy wynosić będzie 1.800 mtr.

Koszt obliczony jest na 2 miliony złotych.

Emjot

Ze Zduńskiej Woli

Brak dobrych chęci

Zduńska Wola b. poważnie ucierpiała w okresie „rządów" okupanta. Przemysł został zdewastowany w 75 proc., budynki w ok. 20 proc. Przemysł zdał już egzamin w dziedzinie odbudowy: znaczna ilość fabryk pracuje już pełną parą, inne są w trakcie uruchomienia. Gorzej ma się sprawa odbudowy miasta. Zniszczenia są jeszcze większe niż przed rokiem. Źle to świadczy o inicjatywie Zarządu Miejskiego. Był materiał budowlany i siły robocze, brak było tylko dobrych chęci. Ludzie nie mają gdzie **mieszkać, a miasto rozpada się w gruzy. Czy tak powinno być?**

Odznaczenia dla zasłużonych spółdzielców

W uznaniu zasług położonych dla dobra kraju zostali dekorowani Krzyżami Zasługi przez wojewodę ob. Dąb-Kocioła następujący pracownicy ruchu spółdzielczego: T. Jańczyk, dyr. Powszechnej Spółdzielni Spożywców — złoty Krzyż Zasługi, St. Szubert, dyr. Okr. Zw. Rewizyjnego Spółdzielni w Łodzi, St. Durko i Bilewicz — srebrne Krzyże Zasługi, oraz ob. Wodzinowski — brązowy Krzyż Zasługi. Prócz ob. Jańczyka i Szuberta pozostali odznaczeni są pracownikami Związku Gospodarczego „Społem".

Z pow. łaskiego

Odpraw przewodniczących GRN

W pow. łaskim odbyła się odprawa przewodniczących gminnych rad narodowych. Przewodniczył prezes Wojewódzkiej R. N. Socha-Domagalski w asyście prezesa P.R.N. Janiaczyka, starosty E. Milasa i przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych.

Omawiano sprawy: świadczeń rzeczowych, akcji zasiewów wiosennych i uaktywnienia Gminnych Rad Narodowych.

Ob. Socha - Domagalski wskazał na małą aktywność przewodniczących i radnych gminnych w ściąganiu świadczeń rzeczowych.

Zasiewy wiosenne nie przedstawiają się źle. Chłopi wykazują duże zainteresowanie dla tej akcji, domagając się od władz starościńskich traktorów do obróbki ziemi.

Wybory gminne

Gminna Rada Narodowa w Górce Pabianickiej, pow. łaskiego wybrała na wójta gminy Piotra Grendę i na podwójta Józefa Banata. Do komisji mieszkaniowej wybrani zostali: Kotecki i Krzemionek.

W wyniku dalszych debat G.R.N. postanowiono: w poniemieckim pałacu w Karnyszewicach umieścić przedszkole dla dzieci gm Górka Pabianicka i dzieci firmy Waldemar Krusche, przydzielić stałą podwodę dla M. O., aby umożliwić szybką interwencję w wypadkach kradzieży i napadu, wyłonić spośród radnych Społeczną Komisję Kontroli; uaktywnić G.R.N..

Akcję świadczeń rzeczowych referował prezes P.R.N. Janiaczyk, podkreślając, że świadczenia muszą być zdane w 100 procentach.

Z sądów

Amatorzy cukru za kratkami

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęło pięciu złodziei. Tadeusz Bilecki, Kazimierz Pachulski, Władysław Bobel, Marian Duske i Henryk Szukalski. Zrabowali oni 2 lutego r. b. ze sklepu „Społem" przy ul. Zgierskiej 107 w Łodzi 500 kg. cukru. Wyprawa jednak nie udała się bowiem funkcjonariusze M. O. ujęli wracającego z „łupem" Tadeusza Bileckiego. Następnie zaaresztowano pozostałych członków szajki odbierając im również skradziony cukier, który złożony był w komórce Pachulskiego.

Oskarżeni przyznali się do winy. Przewód sądowy wykazał, że inspiratorem napadu był Tadeusz Bilecki, wobec czego sąd wymierzył mu karę 3 lat więzienia, podczas gdy Kazimierz Pachulski, Władysław Bobek, Marian Duske i Henryk Szukalski otrzymali karę 2 lat więzienia każdy. Poza tym wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich i publicznych na lat. 5.

Sądził sędzia Kramer oraz ławnicy: Mońko i Kaźmierczak. Uczestniczył w rozprawie prokurator Markowicz.

Złodzieje bielizny i gotówki

Banda włamywaczy — Karol Pawłowski, Zygmunt Pawłowski (ojciec), i Zygmunt Pawłowski (syn), Jan Mikołajczyk, upatrzyła sobie fabrykę odzieży przy ul. Cegielnianej.

W nocy na 13 października 1945 r. włamali się oni do fabryki, obezwładniając przedtem dozorcę nocnego.

Złodzieje wynieśli 475 kompletów ciepłej bielizny, oraz 48.000 zł. w gotówce. Skradzioną bieliznę przewiózł wózkiem z fabryki do mieszkania ojca Zygmunt Pawłowski.

Do przestępstwa kradzieży i do pobicia dozorcy fabrycznego oskarżeni przyznali się.

Sąd Okręgowy na rozprawie w trybie zwykłym, ukarał prowodyra tej grupy, Karola Pawłowskiego, — skazując go na 7 lat więzienia. Jan Mikołajczyk został skazany na 4 lata więzienia zaś Zygmunt Pawłowski (ojciec) na 3 lata. Wszyscy oni pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.

Pawłowski syn, który w akcji grabieży nie brał udziału, jedynie — pod presją ojca przewoził zagrabione rzeczy, otrzymał wyrok 1 roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

(p.)

Wypadki

Tragiczne zakończenie zabawy

14-letni Bogdan Pasieczyński (ul. Zielona 28) włożył do rozgrzanego paleniska 2 pociski przeciwpancerne. Pociski eksplodowały, kładąc chłopca trupem.

PRZEJECHANA PRZEZ MOTOCYKL

H. Redlewska (ul. Kilińskiego 100) została przejechana przez motocykl u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa, która odniosła ogólne obrażenia ciała.

SAMOBÓJSTWO

Na ul. Rydza-Śmigłego 2 powiesił się we własnym mieszkaniu Walenty Ślusarczyk.

ŚMIERĆ STARCA

Przy ul. Bednarskiej 6 znaleziono trupa 77-letniego Józefa Michalskiego. Śmierć nastąpiła na skutek obłożnej choroby.

Z kroniki milicyjnej

Głowa kobiety na stacji Widzew

Podczas oczyszczania dołu kloacznego na stacji kolejowej Widzew dokonano strasznego odkrycia. Wydobyto mianowicie głowę około 30-letniej kobiety o blond włosach, odrąbaną od korpusu. Ciała zamordowanej nie znaleziono.

Wydział Śledczy Komendy M.O. m. Łodzi prowadzi energiczną akcję, mającą na celu zidentyfikowanie zamordowanej i odkrycie sprawców. W Wydziale Śledczym można oglądać zdjęcie fotograficzne głowy.

ZAMORDOWAŁA SZWAGRA

Krwawy dramat miał miejsce w restauracji przy ul. Zawadzkiej 4. Zofia Jagiełło zastrzeliła z rewolweru swego szwagra, właściciela restauracji, Edwarda Szczygielskiego. Przyczyna zabójstwa było złe traktowanie żony przez Szczygielskiego. Zabójczyni oddała się sama w ręce milicji.

ZWŁOKI NOWORODKA

Przy ul. Nad Łódką 14 znaleziono zwłoki uduszonego noworodka. Śledztwo w toku.

KRADZIEŻE

Nieznani sprawcy dostali się przez okno do mieszkania Franciszka Stańczyka przy ul. Łokietka 28 i skradli zegarek.

W Rudzie Pabianickiej niejaki Franciszek Lang skradł Hieronimowi Rajchowi (ul. Staszyca 65) 60.000 zł i zbiegł w nieznanym kierunku. (o)

Akcja książkowa „Dziennika Łódzkiego"

warunki premiowania

Udział w losowaniu mogą wziąć wszyscy czytelnicy, którzy w dniu 4 maja 1946 r. przedłożą 30 kolejnych kuponów, wyciętych z „Dz. Łódzkiego" w ciągu miesiąca kwietnia b. r.

Redakcja „Dziennika Łódzkiego" przeznaczyła do rozlosowania między swoich czytelników 100 wartościowych książek różnej treści, wydanych ostatnio przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".

Kupony należy zebrać według kolejności dni, w których będą one zamieszczane w „Dzienniku Łódzkim".

Czytelnicy, biorący udział w losowaniu, składają następnie zebrane i kolejno uporządkowane według dat kupony w zamkniętej kopercie, podając na jej odwrocie nazwisko i imię oraz dokładny adres swego zamieszkania.

Dziś, dnia 4 kwietnia zamieszczamy 1 kupon premiowy.

„DZIENNIK ŁÓDZKI"

Kupon Premiowy Nr 1

uprawniający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premii książkowych. Łódź 4 kwietnia 1946.

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś pierwszy dzień mistrzostw

Dziś o godz. 19 w Łodzi nastąpi uroczystość rozpoczęcia pierwszych powojennych mistrzostw Polski w boksie.

Dzień dzisiejszy stanie się dla sportu bokserskiego punktem zwrotnym. Dotychczas żyliśmy pod stałym wrażeniem minionych lat okresu przedwojennego i działała na nas wszystkich sugestia tytułów mistrzowskich z minionego okresu.

Dziś do walki o miano złotych rękawic pięściarskich stają wszyscy ci, którzy mają coś do powiedzenia.

Dziś wszyscy są sobie równi, ale już po godz. 19 będziemy otrzymywali z minuty na minutę coraz to ciekawsze i coraz sensacyjniejsze wyniki.

Dziś rozpoczynamy batalię sportową, która trwać będzie w tej ciasnej hali widzewskiej manufaktury przez cztery dni.

Dziś na ringu, przystrojonym flagami o barwach narodowych, staną silni starzy weterani sportu pięściarskiego, nasi do niedawna reprezentanci, jak Kolczyński, Szymura, Woźniakiewicz, Czortek, Sobkowiak i Kowalski, obok plejady młodych a niemniej utalentowanych i zdolnych zawodników.

Dziś rozpocznie się walka, mająca w sobie niewątpliwie pierwiastki tragiczne. Będzie to walka tych, którzy przez szereg długich lat trzymali w swoich twardych pięściach tytuły mistrzowskie, z tymi dla których tytuły te są marzeniem o sportowej sławie.

Dziś o godz. 19 w tej właśnie hali przy ul. Rokicińskiej zebrany tłum wokół ringu odśpiewa razem z zawodnikami hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Dzisiejszy dzień będzie wydarzeniem historycznym w pięściarstwie odrodzonej Polski. W tak szybkim czasie potrafiliśmy doskonale zorganizować się, odszukać się wzajemnie i stanąć do tej tak szlachetnej walki sportowej o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Dziś obok siebie na ringu staną zawodnicy, którzy przeżyli okres 6-letniej niewoli nie tylko w kraju, ale w obozach, na froncie, w lesie i na zesłaniu.

Dzisiejsza uroczystość zespoli wszystkie nasze sportowe nadzieje w jeden wzniosły cel podźwignięcia boksu dzisiejszego do poziomu przedwojennego, a może nawet i wyższego. Musimy stać się mistrzami jak mistrzami byliśmy.

Dziś sportowa Łódź wita w swoich fabrycznych murach wszystkich Zawodników, życząc im osiągnięcia jak najlepszych rezultatów. Sportowa Łódź wita jednocześnie przedstawicieli Władz Sportowych z PZB i z wrodzoną sobie skromnością pragnie wznieść okrzyk na cześć miłych gości z całej Polski.

J. Nieciecki

Kto walczy o mistrzostwo Polski

W XVII mistrzostwach bokserskich Polski udział wezmą w poszczególnych wagach następujący zawodnicy:

Waga musza: Krzyszkowski (Cz), Sowiński (Gd), Biały (Lub), Stasiak (L), Borowicz (Pom), Kordylewski (Pozn.), Grzywocz (Śl.), Patora (W-wa).

Waga kogucia: Ratal (Cz.), Iwański I (Gd.), Nowicki (Kr.), Baran (Lub.), Czarnecki (L.), Jóźwiak (Pom.), Miodowicz (Pom.), Miszczuk (Śl.), Sobkowiak i Sadłowski (W-wa).

Waga piórkowa: Chudy (Cz.), Antkiewicz (Gd.), Piszczek (Kr.), Chojna (Lub.), Marcinkowski (L.), Zalewski (Pom.), Rogalski (Pozn.), Sztolc (Śl.), Czortek (W-wa), Małecki (W-wa), Żak (Rzeszów).

Waga lekka: Żurawski (Cz.), Zieliński (Gd.), Wnuk (Kr.), Siemion (Lub.), Woźniakiewicz (L.), Kowalski (L.), Sowiński (Pom.), Koziołek (Pozn.), Komuda (Śl.), Kosiński (W-wa).

Waga półśrednia: Berg (Cz.), Szymankiewicz (Gd.), Zieliński (Lub.) Olejnik (L.), Wikliński (Pom.), Jarecki (Pozn.), Gradkowski (Śl.), Majewski (W-wa).

Waga średnia: Warwac (Cz.), Hinc (Gd.), Pieniążek (Kr.), Siemion (Lub.), Unton (L.), Bednarz (Pom.), Sobczak (Pozn.), Nowara (Śl.), Kolczyński (W-wa).

Waga półciężka: Wiekiera (Cz.), Lick (Gd.), Zbik (Kr.), Zbranecki (Lub.), Jaskóła (L.), Stocki (Pom) Szymura (Pozn.), Skwara (Śl.), Archacki (W-wa).

Waga ciężka: Borowiecki (Cz.), Koralewski (Gd.), Plis (Lub.), Niewadził (L.), Łukowski (Pom.), Klimecki (Pozn.), Figiel (Śl.), Drabkowski (W-wa).

W chwili podawania składu zawodników w poszczególnych wagach nie posiadamy jeszcze danych dotyczących bokserów z Białegostoku. Pragniemy jednocześnie zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym do godz. 12 mogą zajść jeszcze pewne zmiany w składzie poszczególnych okręgó.w

Ważenie zawodników i losowanie zawodników odbędzie się w dniu dzisiejszym w świetlicy Geyera przy ul. Piotrkowskiej 293. Po losowaniu zawodników nastąpi losowanie sędziów, wyznaczonych do prowadzenia mistrzostw.

Poradnia sportowo-lekarska nieczynna

W czasie trwania mistrzostw bokserskich Polski, poradnia sportowo-lekarska, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 118, nie będzie czynna. Obsługa poradni na czele z dr Moskwą zatrudniona będzie w hali pięściarskiej.

Mistrzostwa pływackie Łodzi

13 i 14 kwietnia odbędą się w sali YMCA mistrzostwa pływackie ŁOZP. Zgłoszenia przyjmowane są przez sekretariat YMCA (czytelnia). W zawodach udział mogą brać stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Termin przyjmowania zgłoszeń upłynie 7 bm.

Młodzież szkolna gra w piłkę nożną

Rozpoczęły się w Łodzi rozgrywki piłkarskie o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez poszczególne koła sportowe szkół średnich.

W pierwszych meczach osiągnięto następujące wyniki: Gim. Narutowicza pokonało Gim. Ziemowskiego 6:3 (2:2), w drugim meczu Gim. Piłsudskiego zwyciężyło drużynę Gim. Duczymińskiego 6:2 (2:1). Dokończenie rozgrywek nastąpi w niedzielę 7 bm. o godz. 10 min. 30 na boisku przy ul. Targowej 63.

Zawodom szkolnym przyglądało się ponad tysiąc uczniów.

Finał rozegrany zostanie między Gim. Piłsudskiego, a drużyną Gim. Narutowicza, natomiast o trzecie i czwarte miejsce będą walczyły drużyny, które dotychczas przegrały już pierwsze spotkania.

Zakończenie zaprawy zimowej

Onegdaj w sali YMCA odbyło się uroczyste zakończenie trwającej przez trzy miesiące zimowej zaprawy lekkoatletycznej dla zawodników okręgu łódzkiego.

Prezes lekkoatletów łódzkich, płk. J. Bilewski, wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając znaczenie zaprawy zimowej i wyrażając przekonanie, że po przeprowadzeniu tak solidnego treningu w sali lekkoatleci nasi będą wykazać się mogli na boisku znacznie lepszymi wynikami, aniżeli w roku ubiegłym.

W uroczystości tej, poza płk. Bilewskim, z ramienia władz sportowych udział wzięli: prof. Loba, kpt. Twarogowski, kie r. Wardziński, insp. Nonas oraz prezes Henryk Nowak.

Zaprawa prowadzona była przez prof. Nonasa i E. Wardzińskiego. Korzystali z niej wszyscy najwybitniejsi zawodnicy na czele z Kuźnickim, Maciaszczykiem, Słomczewską Waisówne i Makowska.

Zaszczytne zaproszenie

Nowopowstały klub sportowy w Łodzi „DKS" otrzymał zaszczytne zaproszenie wzięcia udziału w jubileuszowych zawodach w Krakowie, między Wisłą a Cracovią.

„DKS" z zaproszenia tego skorzysta, wysyłając najlepszych swoich reprezentantów.

Warszawa - Łódź w tenisie stołowym

Jesteśmy w przededniu interesującego spotkania w tenisie stołowym między reprezentacjami Warszawy i Łodzi. Mecz ten odbędzie się w niedziele w godzinach popołudniowych.

W sobotę natomiast gracze warszawskiego klubu KKS Orzeł spotkają się z drużyną DKS.

Warto zaznaczyć, że w drużynie warszawskiej wystąpi najlepszy pingpongista Polski Gaj, który jednak na mistrzostwach w Krakowie poniósł jedną porażkę z mistrzem Łodzi Osieckim z DKS. Pojedynek tych dwóch wybitnych graczy zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Zebranie pływaków

W niedzielę, 7 bm. o godz. 11.30 w pierwszym terminie, a o 12-ej w drugim — odbędzie się w sali YMCA (czytelnia) walne zebranie sekcji pływackiej AZS.

Na porządku dziennym między innymi sprawa mistrzostw pływackich Łodzi, które odbędą się w połowie kwietnia.

Wróblewski kierownikiem sekcji lekkoatletycznej

Popularny lekkoatleta Łodzi Wróblewski stanął obecnie na czele sekcji lekkoatletycznej najstarszego w Łodzi klubu sportowego ŁKS. Zastępcą jego jest inż. Stanisław Leszczyński, sekretarzem Penczak, a kapitanem sportowym Maciaszczyk.

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS posiada w swoim gronie sporo wybitnych zawodników. Trzeba się liczyć z tym, że w tegorocznym sezonie ekkaesiacy potrafią wykazać się nie tylko sprężysta organizacja, ale i dobrymi wynikami.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

74 POWIEŚĆ

Ale „widowisko" nie trwało długo. Po ulokowaniu odbitych Pietrzak dał znak i ciężarówka odjechała. Wówczas Mikołaj zwrócił się do pozostałych „gestapowców":

— Odjeżdżamy!

— Jakto — krzyknęli chłopcy. — A nasz porucznik?

Pietrzak wzruszył ramionami.

— Porucznik — rzekł — zostaje. Zostaje jeszcze chwilę.

Trzeba mu dać małą obstawę, która następnie razem z nim wycofa się pieszo. Kto na ochotnika. Natychmiast wystąpiło kilku młodzieńców, w tej liczbie Stein. Pietrzak policzył ich wzrokiem.

— Tylu nie potrzeba — zadecydował. — Wystarczy trzech przy bramie i jeden, który będzie miał oko na podwórze. Dowództwo obejmie Stein. Zresztą nie martwcie się — mimo rozkazu Kurta postaramy się na was po drodze zaczekać.

Co powiedziawszy Pietrzak wydał krótki rozkaz i wszyscy bojowcy z wyjątkiem ludzi Steina wskoczyli do ciężarówki. Odjechali już daleko, gdy do bramy więziennej, zamkniętej i strzeżonej przez obstawę polską, zaczął się ktoś dobijać. To patrol w sile trzech żandarmów pragnął się dostać na teren więzienia w jakiejś służbowej sprawie.

Stein pomyślał chwilę i postanowił ich wpuścić. Wiadomo — lepiej było zrobić z nim „porządek" poza oczami ulicznych widzów.

Dwóch żandarmów wbiegło do otwartej bramy, trzeci zaś zatrzymał się podejrzliwie przed wejściem.

— No, właź — krzyknął „gestapowiec", który trzymał wartę przy bramie. Krzyknął po niemiecku, ale akcent widocznie miał niezbyt dobry, skoro Niemiec rozejrzał się jeszcze podejrzliwiej i nagle — nic nie mówiąc— rzucił się do ucieczki. Stein zbladł, lecz odważnie za nim wyskoczył.

— Stój! — rozkazał donośnym głosem i — strzelił. Równocześnie dwaj żandarmi, którzy znaleźli się w bramie i przyglądali się temu wszystkiemu ze zdziwieniem, rzucili się ku wyjściu z okrzykiem: Hilfe! Uciekając, przewrócili stojącego na ulicy — Steina. Posypały się strzały.

I oto nieliczni trwożliwi przechodnie byli świadkami niecodziennego wydarzenia: trzech gestapowców kropiło z automatów do trzech żandarmów, trzech zaś żandarmów uciekało i ostrzeliwało się z karabinów trzem gestapowcom.

— To ci draka — gwizdnął z uciechy jakiś ulicznik i schował się w przeciwległej bramie.

„Draka" skończyła się niefortunnie dla żandarmów. „Gestapowcy" po kolei rozciągnęli ich trupem na jezdni. Ten jednak, który pierwszy wziął nogi za pas, strzelając na oślep z karabinu — trafił w nogę Steina.

Po skończonej potyczce wciągnęli koledzy rannego na podwórze i zamknęli bramę.

— Poszukajcie porucznika — jęknął Stein — tu dłużej siedzieć rzecz niebezpieczna. Nakryją jego i nas.

Jeden z młodych bojowców rzucił się w stronę gmachu więziennego, ale nim odszukał Kurta, pod bramę zajechały z hałasem samochody policyjne; walka gestapo z żandarmerią nie mogła pozostać bez następstw. Do bramy rozległo się dobijanie. Akurat w tym czasie wrócił bojowiec, który daremnie szukał Kurta. Zaczął nadsłuchiwać, po czym powziął pewien plan.

— Jego — pokazał na Steina — zostawimy. Będzie udawał rannego z plutonu majora. Zabawisz jakąś bajeczką. My zaś ukryjemy się tu — w tym oto budynku — i będziemy kapowali na całą sytuację. Może się jakoś uda i ci uwierzą, albo Kurt wyjdzie wreszcie i coś wykombinuje.

Oczywiście, gdy zaobserwujemy, że z tobą i Kurtem źle, wyłazimy i razem sprzedamy drogo życie.

Zniknęli, zostawiając Steina — w głębi podwórza. Nie wiele później trzasnęła z hukiem wyważona brama i dziedziniec zazielenił się od mundurów niemieckiej żandarmerii.

Obserwując przebieg wydarzeń towarzysze Steina widzieli jak ich dowódca został otoczony przez żandarmów, lecz następnie ni stąd ni z owąd znalazł się na podwórzu Kurt i na skutek widać jego interwencji Steina odłączono od eskorty.

Kiedy Kurt ze Steinem opuścili więzienie, zamachowcy odetchnęli z ulgą w swoim ukryciu, lecz niebawem ogarnął ich niepokój, zostali przecież sami na terenie otoczonym i przeszukiwanym starannie przez wroga.

Ot, i teraz właśnie dały się słyszeć jakieś kroki na schodach. Grupka gestapowców szła najwyraźniej w stronę ich kryjówki. Młodzi naszykowali broń, ale pogotowie ich nie na długo było potrzebne. Gestapowcy skręcili w korytarz, znajdujący się piętro niżej, zwabieni dobywającymi się stamtąd hałasami i śpiewem.

— Wiecie co, chłopaki — szepnął jeden z bojowców — teraz czas, abyśmy wyszli i zaczęli się przedzierać ku bramie. Może się nam uda.

Lecz ten, który po Steinie objął dowództwo, pokręcił przecząco głową.

— Nie. Nie teraz. Poczekamy do wieczora.

(d. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 4 KWIETNIA

DZIŚ: Izydora słow. Wratysława
JUTRO: Wincentego słow. Bożywoja,

1784 Urodził się w Podhajnej — pod Nieświeżem etnolog, etnograf i archeolog słowiański — **Adam Czarnocki** (pseudonim Zorjan Dołęga Chodakowski).
1794 Sławna **bitwa pod Racławicami.**
1841 Urodził się w Pryzowicach jako syn grecko - katolickiego proboszcza wybitny historyk **Anatol Lewicki**, autor „Zarysu historii polskiej".
1945 Armia Czerwona zdobyła miasta **Bratisławę i Baden.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel.	252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel.	130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel.	253-60
Kom. Pow. MO.	— tel.	185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel.	104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel.	134-15
Straż pożarna	— tel.	8
Biuro numerów	— tel.	199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki — **Wagnera** (Piotrkowska 67), **Rytla** (Kopernika 26), **Kihna** (Pl. Kościelny 8), **Hamburga** (Główna 50), **Groszkowskiego** (11-go Listopada 21).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Zemsta" —

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19 „Mariusz".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Ich czworo".

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (Piotrkowska 243) godz. 19 „Król Włóczęgów".

Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19.15 „Trzej Muszkieterowie".

Studio Muzyczne — „Teatr na pięterku" (Traugutta 1) godz. 19.30 „Mecz humoru".

Teatr Gong (Południowa 11) — godzina 19.15 „Aby do wyborów"

Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godz. 19.15 nowy program z „4 Asami" na oczele.

KLUB PICKWICKA

Traugutta 6 (wejście przez hotel I p.) w czwartek dn. 4 bm. o godz. 19 w ramach wieczoru zaczepki dyskusyjne „Zagadnienia krytyki teatralnej".

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67); **„Tęcza"** (Piotrkowska 108) — „Pod gołym niebem".

„Wisła" (Przejazd 1) **„Adria"** (ul. Główna 2) — „Wołga — Wołga".

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Robin Hood".

„Gdynia" (Przejazd 2) — „Niewidzialny wróg".

„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Biały murzyn".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Strzelec z Bengali".

„Hel" (Legionów 2/4) — „Gunga Din".

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Serce i szpada".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74/76) „Siódme niebo".

„Tatry" (Sienkiewicza Nr 40) — „Ojcowie i dzieci".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Manewry miłosne".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Przez łzy do szczęścia".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16) — „Kiedy jesteś zakochana".

„Roma" (Rzgowska 48) — „Kurhan Małachowski".

„Zachęta" (ul. Zgierska Nr 26) — „Znachor".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Zbieg z San Quentin".

„Oświatowy OM-TUR" (Kopernika 8) — „Meksyk". (Początek seansów w dni powszednie o godz. 17 i 18.30, w niedziele i święta o godz. 15.30, 17.00 i 18.30. Wszystkie miejsca 5 zł. i 10 złotych).

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. —

Kina: „Adria", Bałtyk". „Hel", „Przedwiośnie, „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

Kino „Polonia" — pocz. 15, 17.30 20. (w sobotę, niedzielę i święta 12.30 14.15, 17.30, 20.

Kino „Tęcza" — pocz. 15.30, 18, 20.30 (w niedzielę i święta 13, 15.30, 18, 20.30.

Przedsprzedaż biletów do kin, Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Dzieci odnajdują się

Eskapady podróżnicze

Wydział Śledczy Miejskiej Komendy Milicji Obywatelskiej zestawił listę zaginionych dzieci, które w okresie od 1.1. do 31.3. b. r. zostały odnalezione.

W Gołonogu zostały zatrzymane dwie 14-letnie dziewczynki: **Halina Herowic** (zam. w Łodzi, przy ulicy Suwalskiej 22) i **Zofia Jakubowska** (ul. Kilińskiego 225). „Podróżniczki" zostały odstawione do Łodzi i oddane rodzicom.

W Sosnowcu zatrzymano 13-letnią **Marię Ciechecką** (ul. Staszica Nr 22), a w Lignicy **Annę Jabłońską** (ul. Orla 9), lat 14 i **Stanisławę Jarnecką** (ul. Napiórkowskiego Nr 59), lat 13.

Poza tym odnalazły się następujące dzieci: **Roman Kolaga** (ulica Modra 25) lat 12, **Józef Wiśniewski** (ul. Bazarna 8) lat 14. **Barbara Ciesielska** (ul. Łagiewnicka 142) lat 13, **Henryk Michalski** (ul. Piastowa 35) lat i **Jadwiga Pacholczyk** (ul. Smocza 25) lat 11.

Jak widzimy, w większości wypadków chodzi o eskapady podróżnicze, podejmowane przez dzieci z własnej inicjatywy. Uspokajające te fakty nie powinny jednak uśpić baczności rodziców. Ich rzeczą jest nie dopuścić do samowolnych podróży dzieci. Nie chodzi tu już tylko i niepokój i zmartwienie samych rodziców, ale o powstrzymanie plotek, przy pomocy których pewne elementy usiłują siać zamęt wśród społeczeństwa łódzkiego. (o)

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA
Oddział w Łodzi,

zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu 6 kwietnia 1946 r. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 97 o godz. 18-ej odbędzie się zebranie informacyjne dla wszystkich członków.

Ze względu na ważność wielu spraw obecność wszystkich konieczna.

Program radiowy

Czwartek, 4 kwietnia 1946 r.
fala 224 m.

5.57 Kraków. 6.45 Warszawa. 7.10 Poznań. 7.45 Warszawa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „O żołnierzu tułaczu" nowela Stefana Żeromskiego. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzień bieżący. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Warszawa. 14.40 Płyty. 14.55 Przegląd teatralny. 15.05 Rezerwa. 15.10 Płyty. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „10 minut polszczyzny" — w opr. J. Wyszomirskiego. 15.45 Pieśni Schumanna w wyk. Halszki Bacewicz, akomp. Kiejstut Bacewicz. 16.000 Warszawa. 19.00 Audycja dla robotników: 1) Kim jest La Passionaria" — pog. Grzegorza Timofiejewa, 2) Pog. Ligi Kobiet w opr. Ireny Kawczykowej, 3) Płyty. 19.30 Warszawa. 21.00 Pog. Łódzkiej Rodziny Radiowej w opr. red. Jana Piotrowskiego. 21.10 Recital fortepianowy Marii Bilińskiej - Riegerowej. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Audycja rozrywkowa z Bydgoszczy. 22.15 Warszawa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Warszawa. 23.35 Program na jutro, zakończenie audycji i Hymn do godz. 23.40.

WYSTAWA
PRZYJAŹŃ NARODÓW ZSRR

otwarta co dzień 1—13, 15—19 godz. Wstęp zł 5, dla dzieci i wycieczek zbiorowych po 1 zł — Pomorska 16. (kr)

Z ukosa

Przekorny „Włókniarz"

Nie dalej jak 30 marca na łamach naszego pisma, kolega Et. rozdarł jedną z ostatnich swych szat z powodu „kantów", stosowanych w szeregu kin łódzkich. W felietonie p. t. „Obszarpana rozrywka" zbatożył między innymi nieskromne obyczaje kierownictwa kina „Włókniarz", które nam za słone złotówki pokazuje zamiast filmu, jakiś bezsensowny zlepek, podrygujących obrazów.

„Jeśli inaczej nie można" — kończy kol. Et. — „ceny w kinach, które wyświetlają filmy w lepszym stanie, powinny być inne, niż w kinach, które wyświetlają filmy w stanie szczątkowym".

I słusznie. Tymczasem władze sympatycznego skąd inąd „Włókniarza" wzięły — jak się to mówi — na kieł. Nie podoba się wam, chcecie obniżki cen? — Doskonale — zrobimy akurat na odwrót. To znaczy sprzedawać będziemy bilety sposobem nam tylko wiadomym.

1 kwietnia, tuż przed godziną 20-tą można było nabyć w kasie tylko I. miejsca. Niżej podpisany, jako że bardzo lubi berbecia Temple, nabył bilet, wszedł do wnętrza i... przetarł oczy ze zdumienia. Sala była prawie pusta. Na III i II miejscu z rzadka tkwili nieliczni kinomani. Boczne rzędy świeciły nieprzystojną golizną.

Więc niby co? W jakim celu „Włókniarz" przeprowadza tę niepojętą kombinację? A może to żart prima aprilisowy?

czys.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOW. LEKARSKIE

W piątek dnia 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali wykładowej PZH ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Przypadek surowiczego zapalenia opon mózgowych w przebiegu świnki. 3) Przypadek posocznicy przebiegającej pod postacią ostrej białaczki szpikowej. 4) Biokatalizatory: (zaczyny, hormony, witaminy, organizatory, ciała rakotwórcze, virusy, bakteriofagi, geny, genhormony, menotoksyny).

ODCZYT W O.T.T.

W piątek dnia 5 kwietnia br. o godz. 19-ej w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102 inż. **Włodzimierz Strzemiński** wygłosi odczyt na temat: **„Nowy sposób obliczania belek żelbetonowych na zginanie".**

DWA GOŚCINNE WYSTĘPY W FILHARMONII

W piątek, 5 bm. Państwowa Filharmonia gościć będzie dwóch wybitnych artystów z Katowic. Stanisław Mikuszewski, profesor Państwowego Konserwatorium w Katowicach, odegra piękny koncert skrzypcowy Paganiniego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Anatol Zarubin, utalentowany kapelmistrz Państwowej Filharmonii w Katowicach.

W programie orkiestry utwory Mozarta, Beethovena i Czajkowskiego.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20. Kr.

STYCZEŃ — LUTY — MARZEC
1 9 4 6
NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
„CZYTELNIK"
ukazały się następujące nowości: Cena

Brzechwa J.—Kaczka-dziwaczka. Il. F. Themerson	Zł. 150.—
Brzechwa J.—Tańcowała igła z nitką. Il. F.Themerson	„ 120.—
Chroboczek E. — Ogród warzywny przy domu. (Biblioteka Zw. Samopomocy Chłopskiej Nr. 1)	„ 5.—
Gojawiczyńska P. — Krata. Powieść. 2 nakład.	„ 85.—
Hołuj T. — Próba ognia. Powieść.	„ 140.—
Kalendarz Zw. Samopomocy Chłopskiej	„ 76.—
Kirchmayer J. — Geneza powstania warszawskiego. (B-teka społeczno-polityczna)	„ 20.—
Kornacki J. — Oczy i ręce. (B-teczka Młodego Czytelnika Nr. 6)	„ 50.—
Kott J. — Mitologia i realizm. Szkice literackie. (Tacyt, Stendhal, Gide, nadrealiści, Conrad, Malraux)	„ 190.—
Mościcki H. — Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie (Wybór myśli)	„ 15.—
Nałkowska Z. — Granica. Powieść. Wyd. 5.	„ 140.—
Pruszyński K. — Margrabia Wielopolski	
Rymkiewicz W., Tuhan B. — Człowiek o dwóch twarzach. Powieść historyczna dla młodzieży	„ 80.—
Sienkiewicz H. — W pustyni i w puszczy	„ 120.—
Szmaglewska S. — Dymy nad Birkenau. 2 nakład.	„ 140.—
Tołwiński S. — Zagadnienie samorządu w świetle doświadczeń demokracji ludowej	„ 130.—
Wasilewska W. — Pokój na poddaszu. Wyd. 2. (Biblioteczka Młodego Czytelnika Nr. 5)	„ 45.—
Wawrzkiewicz L. — Uprawa morwy i hodowla jedwabników	„ 40.—
Wiśniewska M. — Marmotek z gór. Il. W. Stańczykowski	„ 60.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
(Wł.)

Zawiadamiamy

że wnioski o przedłużenie Passe-Partout przyjmuje Okręgowy Zarząd Kin, ul. Żeromskiego 100.

Wszystkie nieprzedłużone Passe-Partout tracą ważność z dniem 1-go marca. (2759)

Amerykańskie Biuro Informacji

ODDZIAŁ W ŁODZI: 6-go SIERPNIA 7

Załatwia: otrzymywanie paczek do 20 kg wagi, zawierających nową i używaną odzież, obuwie, żywność, lekarstwa i t. p., odszukiwanie i kontaktowanie krewnych i znajomych, ułatwia nawiązywanie stosunków handlowych pomiędzy firmami krajowymi i amerykańskimi. Tłumaczenia — korespondencja angielska, francuska, niemiecka. — Prosimy o nadsyłanie katalogów, wzorów, próbek wyrobów nadających się do eksportu w ramach obowiązujących przepisów. (PAP)

Skład mydeł i artykułów kosmetycznych
H. STEFANIAK
Łódź, Andrzeja 14, tel. 162-84
poleca
wyroby kosmetyczne znanych fabryk w Polsce:
Wł. Adamczewski i S-ka, Warszawa; Hugo Güttel, Łódź; Wytw. Wód Kwiat. „Enola", Łódź i innych.
Ceny ściśle fabryczne
Zamiejscowym klientom wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (Ag)

Okazyjnie maszyny
sprzedam: tokarnię 1,25 mb. z silnikiem, frezarki poziom. i pion., obwiedniówka mod. 12, heblarka do met., 4 x 0,8 mb., karuzelówka 1 mb., piły do metali, szlifierki-polerki i t. p.
SCHMIDT - MADALIŃSKI, Łódź Piotrkowska 104-a, tel. 108-77.

PASY OKAZYJNIE
skórzane, wielbłądzie, troki, skórki cylindrowe kupuje — sprzedaje
SCHMIDT - MADALIŃSKI, Łódź, Piotrkowska 104-a, tel. 108-77.

POTRZEBNI NATYCHMIAST
buchalter bilansista, rutynowana maszynistka i dwie siły pomocnicze ze znajomością buchalterii.
Oferty z referencjami składać sub „Pracownik" — Redakcja Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96. (gr)

Skład Materiałów Budowlanych
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
w ŁODZI, Rokicińska 28 b. — tel. 138-21.
poleca po cenach przystępnych w każdej ilości. CEMENT
WAPNO
PAPĘ
(ag) i płyty „SUPREMA"

Kino POLONIA
ul. Piotrkowska 67
Początek seansów:
w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta od g. 12.

Kino TĘCZA
ul. Piotrkowska 108
Początek seansów:
w dni powszednie o g. 16.30, 18.30 i 20.30; w niedz. i święta od g. 12.30

Dziś premiera!
Wesoła komedia produkcji francuskiej
„Pod gołym niebem"
W roli głównej **Meg Lamonier**

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 3—5. (ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. **Piotrkowska 109, m. 6.** (Ag)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9, tel. 106-29 (1016)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6 (1557)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3—6 pp. (1757)

Dr W. MARKIEWICZ choroby wewnętrzne, wznowił przyjęcia: Zawadzka 6—7, tel. 138-81, godz. 9—14. (2631)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—6 pp. (2359)

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99 (PAP)

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. — Przejazd 6, od 8—10 i 4—6 godz. Tel. 101-50. (Ag.)

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje 4—7 — Kopernika 6, tel. 186-00. (2011)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszerja. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr WACŁAW KONAR, choroby żołądka, kiszek i wątroby. Sienkiewicza Nr 51, tel. 119-59 — przyjmuje 15—18. (kr)

Dr med. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówek", specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4—6, ul. Piotrkowska 16. (1446)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. **Piotrkowska Nr 106** — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8 (Ag)

KRÓTKOFALÓWKA, kwarc, faradyzacja. Cegielniana 4 Tel. 152-65. Dr Kowalski (172)

RENTGEN — prześwietlenie płuc, serca Ul. Brzeźna 14 (boczna Piotrkowskiej) godz. 9—11, 15—17, tel. 159-35. (1572)

CHOROBY KOBIECIE, artretyzm cierpienia pourazowe lecza solanka i borowina. Informacje: Zarząd Zdrojowiska, Inowrocław. (Kr)

Dentyści

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6. Śródmiejska 26. (710)

Kupno i sprzedaż

FOTOAPARATY małoobrazkowe Retina—Leica—Contax—Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż. Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 (Ag)

SERY pełnotłuste (tylżycki, trapistów) w wyborowym gatunku. **Drób** mrożony (gęsi, kury) tańszy, niż mięso. **Jaja świeże** — ceny hurtowe — „Społem" — Łódź, Gdańska 184.

IGŁY POŃCZOSZNICZE „Stibbe", „Corona", „Ideal" inne, natychmiast prywatnie kupimy. Hełm, Śródmiejska Nr. 22. (2587)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły. Kupno — Sprzedaż. Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

FORMY elektryczne pończoszniczo-skarpetkowe, natychmiast prywatnie kupię. Wólczańska 13, dozorca. (2588)

FABRYKA cukierków, czekoladek i drażetek, Jerzy Karczewski, Łódź ul. Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów (Kr)

FRYZJERZY: Fallok niezawodny płyn do trwałej ondulacji poleca Kucharski Zenon Artykuły fryzjerskie i kosmetyczne. Łódź, Wólczańska 154 tel. 173-21. Próbki bezpłatnie. Przyjmowanie zamówień pocztowych i telefonicznych. (2486)

PSY RASOWE, ptaki, papugi, ryby egzotyczne i akwaria - terraria, przybory do rybołówstwa — pijawki — kupno — sprzedaż — zamiana. Zakład zoologiczny. Nawrot 41a (róg Kilińskiego). (ag)

NIWELATORY — teodolity — trójnogi, łaty — sprzęt geodezyjny — mikroskopy, naprawia — kupuje Warsztat Optyczny. Łódź, Nowomiejska 3, tel. 145-65 (ag.)

KSIĄŻKI POLSKIE i niemieckie kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, telefon 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (Ag)

KUPUJEMY złom srebra (przedmioty używane, monety) płacimy najlepiej. Laboratorium Plac Wolności 2 m. 2 godz. 8—3. (2351)

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczno - Handlowe, Łódź, Al. Kościuszki 32, tel. 219-18 (ag)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17—7. Pracownia manekinów. (83/p)

NIGROZYNĘ tłuszczową IG, aniliny tłuszczowe IG i woski twarde kupuje: „Barwa". Warszawa, Marszałkowska 150.

TRZY aparaty telefoniczne kupię. Kilińskiego 148 sklep galanteryjny. Od 15—18. (2705)

ZESZYTY, bloczki do ołówka, makulaturę sprzedajemy. Wiadomość sklep pomocy szkolnych, Piotrkowska 96. (wł)

BILANSOWE książki poleca „Hermes" Łódź, Narutowicza 57, tel. 220-02. (2572)

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA CUKRÓW Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32 poleca: Baranki Wielkanocne, Bomby, Batony Czekoladowe, Wafelki oraz inne wyroby. (2144)

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, Maszyny do szycia „damskie", „męskie" specjalne. Kupno, sprzedaż naprawa. Radwańska 4—6. (ag)

PIŚMIENNE materiały biurowe kreślarskie w dużym wyborze poleca „Składnica Biurowa". Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. (ag)

KUPIĘ obrusy z serwetkami, bieliznę pościelową w pierwszorzędnym gatunku. Oferty pod „Maryla". (92/p)

KIOSK duży do sprzedania. Wiadomość: Mostowa 7-a—3. (84/p)

SPRZEDAM dywan 3½ x 2½, stan pierwszorzędny. Kilińskiego 43 m. 32 (2752)

PRACOWNIA i sprzedaż bielizny męskiej przyjmuje do szycia z własnego i powierzonego materiału, wszelkie roboty na dziurkarkę i zygzak. Legionów 48—31. (2735)

DLA STOŁÓWEK miski do jedzenia, wiadra, garnki emaliowane, łyżki. Sprzedaje. Pomorska 12. (PAP)

HURTOWNIA „Zjednoczeni Kupcy", Piotrkowska 309 (Plac Reymonta), poleca artykuły spożywczo-kolonialne, musztardę, soki, śliwki, wina, mąkę, kasze, pastę, bibułkę, glizy itp., jak również cukry i czekoladę wszystkich firm po cenach fabrycznych. Poszukujemy stałych dostawców. (PAP)

WYTWÓRNIA pudełek tekturowych, wszelkiego rodzaju torebek papierowych i celofanowych, etykiet, receptur i kapsułek aptecznych, Perelman i Buchwald. Łódź, Południowa 18/56. (2719)

Zaofiarowanie pracy

W PAŃSTWOWEJ Destylarni Żywicy w Zagorzu, poczta Kłobuck koło Częstochowy są do objęcia stanowiska: inżyniera-chemika, technika-mechanika, elektrotechnika. Mieszkanie, opał, światło, stołówka, wyrównanie aprowizacyjne. Wysokość uposażenia do omówienia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 6. P.A.P.

POTRZEBNA od zaraz służąca czysta, uczciwa, do małej rodziny. Żeromskiego 77—12. (Gr)

POTRZEBNA samodzielna pracownica domowa. Referencje pożądane. Piotrkowska 69—32-a. (2716)

POSZUKUJE się płatnego sekretarza dla klubu sportowego. Zgłoszenia: ul. Roosevelta 17, I, piętro, 18—20 godz. (2761)

POSZUKUJE natychmiast trajblerki i wykwalifikowanego tkacza na wełnę. Radogoszcz, ul. Bema 21. (91/p)

POTRZEBNY zdolny inkasent do sprzedaży lemoniady, obciągacz do butelek, robotnik do wózka. Wiadomość: Śródmiejska 68, m. 5, godz. 5-8. (2714)

REPASACZKĘ do podnoszenia oczek, wykwalifikowaną na maszynę od zaraz. Szolinowa, Piotrkowska 30. (Pap)

POWAŻNE Zakłady Przemysłowe pod Łodzią poszukują technika ze znajomością kalkulacji warsztatowej i planowania. Oferty składać pod „Planowanie" do Biura Ogłoszeń i Reklam, Łódź, Piotrkowska 133. (PAP)

Poszukiwanie pracy

HARMONISTA poszukuje pracy, ul. Gdańska 154-39. (2745)

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII biurowej, maszynopisania Wojnara, przyjmują zapisy. Kilińskiego 50/7. (2518)

KURSY kroju męskiego — damskiego St. Lewandowskiego, Łódź Stefana Jaracza 14 (Cegielniana) tel. 184-12. (ag)

KURSY kroju szycia i modelowania wyuczają nowoczesnym systemem. Antoniny Franke, ul Nawrot 32—3. (2586)

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105.

ANGIELSKIEGO kurs dwumiesięczny. Rezultat gwarantowany. Zawadzka 22—10, godz. 3—6. (2708)

KURSY Handlowe Szamowskiej — Piotrkowska 125, przyjmują jeszcze zapisy na kurs administracyjno-handlowy, księgowości, maszynopisania. (2740)

Lokale

POSZUKUJĘ 2, 3, 4 pokoi z kuchnią, wygodami. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 164/4, 5—7. (2715)

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie (Piotrkowska, front, 2 piętro) na 5—6 pokoi na Piotrkowskiej. Wszelkie koszta zwrócę. Tel. 138-52. (74/p)

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „Pokój". (90/p)

ODSTĄPIĘ lokal handlowy z urządzeniem z powodu wyjazdu. Informacje tel. 205-51 w godz. 8—18. (2746)

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg na wydrukowanie następujących druków:

N. 82 — 100.000 szt. „Kwestionariusz ogólny". Format A3 składany na ½; papier piśmienny 60 gr.

N. 102 — 100.000 szt. „Orzeczenie zaliczające zakład pracy". Format A3 składany na ½ z perforacją maszynową; papier piśmienny 60 gr.

N. 85 — 10.000 szt. „Kwestionariusz dla przem. mineralnego" Format A3 składany na ½, papier piśmienny 60 gr.

N. 87 — 30.000 szt. „Kwestjonariusze dla przem. drzewn." Format A3 składany na ½, papier piśmienny 60 gr.

N. 97 — 20.000 szt. „Kwestionariusz dla przemysłu włók. Format A3 składany na ½, papier piśmienny 60 gr.

N. 95 —15.000 szt. „Kwestionariusz dla hut". Format A3 składany na ½, papier piśmienny 60 gr.

W. 2 — 100.000 szt. „Doniesienia o wypadku". Format A4, papier piśmienny 60 gr, różowy lub biały.

K. 1. — 20.000 szt. „Blankiet korespondencyjny". Format A4, papier bezdrzewny 80 gr.

K. 2 — 30.000 sztuk. „Blankiet korespondencyjny". Format A5, papier bezdrzewny 80 gr.

N 24 — 100.000 „Zbiornik przypisu". Format 240×327, druk dwustronny przebitkowy.

L. 102 — 50.000 szt. „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (okładka), format A3 składany na ½, papier piśmienny 60 gr.

L. 103 — 200.000 sztuk „Zestawienie rozrachunkowe aptek" (wkładka). Format A3 skł. ½, papier piśmienny 60 gr.

L. 134 — 3.000 bl. à 100 kartek „Asygnata na zasiłek chorobowy". Format A5 — A6, druk jednostronny, przebitkowy perforowany maszynowo: blok klejony od góry, spód papier pakowy.

B. 14 — 5.000 bl. à 50 × 2 „Raport kasowy". Format A4 druk jednostronny 1 karta perforowana 1 stała, papier piśmienny 60 gr. blok spięty drutem na sztych spód i wierzch papier pakowy.

B. 23 — 30.000 bl. à 50 × 3 „Bloczek dla inkasenta". Format A6, druk jednostronny, 2 kartki perforowane, 1 stała, numeracja kartek maszynowa od Nr 50.0001 do 2.000.000. Blok spięty drutem na sztych, spód tekturka, wierzch papier pakowy, grzbiet klejony.

L. 133 — 100.000 szt. „Zestawienie wypłaconych zasiłków". Format 297 × 320 druk, dwustronny przebitkowy. Papier piśmienny 60 gr.

N. 56 — 100.000 szt. „Zbiorówka do konta płatnika". Format 345×325 mm druk dwustronny przebitkowy, papier piśmienny 60 gr.

Zaznacza się, że druki mają być wykonane na papierze dostawcy.

Ceny należy podać loco ZUS Łódź ul. Zachodnia 57 lub Oddziały ZUS w Krakowie, Chorzowie, Poznaniu i Warszawie względnie Ubezpieczalnie Społeczne na terenie których ma siedzibę dostawca.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę druków" do Wydziału Gospodarczego w Łodzi ul. Zachodnia 57.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.IV.46 o godz. 10 w Wydziale Gospodarczym pokój Nr 47.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł 5.000.— w gotówce, które należy wpłacić do kasy ZUS Łódź, ul. Roosevelta 18.

Kwit na wpłacone wadium wraz z wzorami papieru należy dołączyć do oferty.

Wzory druków wraz z ślepymi kosztorysami można otrzymać w Wydziale Gospodarczym ul. Zachodnia 57 pok. 46.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
w Warszawie
z tymcz. siedzibą w Łodzi

(PAP)

MIESZKANIE 3-pokojowe, umeblowane, z wygodami w Gdańsku-Wrzeszczu zamienię na takież lub 2-pokojowe w Łodzi (centrum), ewentualnie dopłacę za remont. Wiadomość: Łódź, Legionów 47—34. (89/p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i łazienką, komfort w Krakowie na takież, lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość: Kolejowa 27/29, Ruda Pabianicka, Bielawska. (2748)

Poszukiwanie rodzin

Inż. J. FUCHS, zamieszkały Londyn W 14—51 Barton Road, chętnie udzieli informacji związanych z repatrjacją, poszukiwaniami i tp. rodaków, zamieszkałych w W. Brytanji.

WZYWAM żonę swoją Florentynę z domu Kubik, zamężną Fraczyk, zamieszkałą ostatnio do stycznia 1944 roku w mieście Łodzi, Plac Reymonta Nr. 23, do zgłoszenia się i podania swego obecnego adresu, celem porozumienia się z nią odnośnie wszczęcia kroków rozwodowych. W razie niezgłoszenia się będą wszczęte kroki w celu uznania jej za zaginioną. (kr)

Różne

MILICJANT, mający służbę w dniu drugim kwietnia, którego brat kupił w tymże dniu używany granatowy garnitur proszony jest o skomunikowanie się pod Nr. telef. 159-95. (2756)

BRYCZESY specjalnie wykonywuje. Piotrkowska 176—12, lewa oficyna. P.A.P.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, pow. Sieradz na nazwisko Wardęga Jan, zam. Piotrowice, gm. Chorupia Mała, poczta Sędzia. (93/p)

DZIEWIARSKIE wyroby przyjmujemy do wykonania na overlock. Zawadzka 52—7. (88/p)

ZAGINĄŁ pies-suka-dog, maści szarej z czarnymi plamami. Uczciwy znalazca zechce przyprowadzić za wynagrodzeniem ul. Narutowicza 16, portiernia. (2762)

SKRADZIONO dokumenty osobiste i urzędnicze P. Z. U. W. Jadwigi Przesmyckiej, Sanocka 22. (85/p)

ZGUBIONO legitymację P. W. P. W. Aleksandra Kornakiewicz, zam. Zachodnia 66. (95/p)

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Cybulskiej Marii — Potrkowska 233 m. 4. Zwrot za wynagrodzeniem. (2742)

SKRADZIONO portfel z dowodami w tramwaju Nr 10, okolica Zamenhofa Piotrkowska na nazwisko Wincenty Dąbek, Wólczańska 41—27. Odnieść za wynagrodzeniem. (2743)

ZGUBIONO legitymację tramwajową na kwiecień. Kęsy Jan — Kneipa 6-a. (2734)

SKRADZIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Bagrowicz Krystyna — Przędzalniana 110/13. Proszę o zwrot. (2736)

W DNIU 2. 4. 46 r. w tramwaju Nr. 10 zgubiono portfel z dokumentami i pieniędzmi. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot pocztą dokumentów. Były to: dowód rejestracji wojskowej Nr 438, przedwojenny indeks Politechniki Warszawskiej Nr. 15144 oraz prawo jazdy. Adres: Witold Magrowicz, Pabianice, Łaska 5. (2747)

FOTOGRAF — Legionów 1 — przyjmuje roboty amatorskie ze zniżką. Wykonanie solidne, szybkie. (ag)

PORTRETY z każdej fotografii artystycznie wykonywuje Foto H. Śmigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09207 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.